

Trump: Polskę i USA łączą świetne relacje

Nie mogę się doczekać tej wizyty. Lubię polski naród. Polacy to wspaniali ludzie – powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump, potwierdzając swoje przybycie do Polski na uroczystości 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Obecnie trwa ustalanie szczegółów trzydniowej wizyty przywódcy USA. **s.7**

Czwartek
01/08/2019

cena **2,50** zł

#178 (2395)
NAKLAD 53 184
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Fascynujący spektakl lotniczy w scenerii
Wielkich Jezior Mazurskich**

s.12

Polska jest z Was dumna!

**PATRIOTYZM ** Dziś mija dokładnie 75 lat od momentu, gdy Warszawa stanęła do otwartej walki z niemieckim okupantem. Przez 63 dni, przy bierności stojących za Wisłą Sowietów, powstańcy warszawscy walczyli o wolność i o godność. Mimo ogromnej ceny, jaką przyszło nam zapłacić, i 75 lat propagandy bijącej w sens decyzji o podjęciu walki, 91 proc. Polaków deklaruje, że data 1 sierpnia 1944 r. ma dla nich ogromne znaczenie. Cześć i chwała Bohaterom!



fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

s.3

POLSKA

s.5

Dulkiewicz chce tańczyć 1 września

Władze Gdańska chcą uczcić rocznicę wybuchu II wojny światowej, wydarzenia, które pochłonęło kilkadziesiąt milionów ofiar, radosnym pochodem i tańcem. Radny PiS zwraca uwagę, że to kolejna prowokacja ze strony środowiska prezydent Aleksandry Dulkiewicz.

GOSPODARKA

s.8

Nowe linie autobusowe już we wrześniu

Pierwsze połączenia uruchamiane przy wsparciu ustawy o funduszu rozwoju przewozów autobusowych powinny ruszyć od 1 września tego roku – poinformował wiceminister infrastruktury Rafał Weber. Nabory wniosków na środki z funduszu ruszą w tym tygodniu.

POLSKA

s.4

Schetyna w tarapatach przez jedyne PO

We wtorek wieczorem Koalicja Obywatelska zaprezentowała jedyne na listach wyborczych do Sejmu. Wywołało to falę komentarzy i kłótni w szeregach opozycji. Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska opuściła sztab wyborczy. Iwona Hartwich obraziła się na Platformę.

POWSTANIE WARSZAWSKIE

Zaśpiewaj dla walczącej stolicy!

Jest już tradycją, że w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego mieszkańcy stolicy i Czytelnicy „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” gromadzą się przed bramą główną cmentarza Wojskowego na Powązkach na wspólnym śpiewaniu pieśni powstańczych. Zapraszamy dziś o godz. 17. Zabierz ze sobą dołączony do dzisiejszego wydania „Śpiewnik pieśni powstańczych”!



KANIA ** Aż dziw bierze, że prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz i poseł Piotr Miśiło nie szubują w przestworzach. Słowa dr. Josefa Štrosmajera: „Gdyby głupota miała skrzydła, latałaby pani jak gołębica”, pasują do obojga jak ulał. **s.2



DOBOSZ ** Konfrontacja gospodarcza USA z Francją wisi w powietrzu. Zapewne nie obędzie się bez wyznaczenia jakiejś roli Polsce. Warto myśleć, co można otrzymać od Stanów w zamian, bo poprawić relacji z Macronem i tak się teraz nie uda. **s.2



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Wikipedia/d

kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, Czcigodny Sługa Boży Kościoła katolickiego

\\ Najlepsza młodzież omywała swoją krwią bruki tego miasta! Tak się miłuje! Nie ma miłości bez ofiary! Przez taką miłość zyskuje się prawo do ojczyzny. \\



fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 1.08 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:55 ZACHÓD słońca 20:28
Imieniny obchodzą: Aleksander, Antonin, Brodysław, Justyn, Justyna, Konrad, Konrada, Leoncjusz, Marcei, Nadzieja, Piotr, Rudolf, Rudolfa, Rudolfin, Teodor, Wiercisław

Gdańsk 18°C 15°C	Lublin 24°C 15°C
Katowice 25°C 17°C	Kraków 25°C 17°C
Łódź 23°C 15°C	Poznań 23°C 14°C
Warszawa 22°C 16°C	Wrocław 25°C 16°C

Piątek 2.08 Deszcz

WSCHÓD słońca 04:57 ZACHÓD słońca 20:27
Imieniny obchodzą: Alfreda, Borzysława, Edetruda, Elużbiusz, Filomena, Gustaw, Gustawa, Karina, Maksym, Maria, Rutylusz, Stefan, Teodota, Świętosław

Gdańsk 22°C 15°C	Lublin 23°C 15°C
Katowice 25°C 17°C	Kraków 25°C 17°C
Łódź 23°C 15°C	Poznań 24°C 14°C
Warszawa 22°C 16°C	Wrocław 26°C 16°C

LESZEK GALAROWICZ

Kto odpowiada za ataki na Kościół?

Po werbalnych i symbolicznych atakach na Kościół obserwujemy nasilenie fizycznych napaści na kapłanów bądź świątynie. Kilka dni temu cztery osoby zaatakowały księdza w Turku. W niedzielę do napaści na duchownego doszło w Szczecinie. Dochodzi do niszczenia obiektów sakralnych i profanacji. Część z tych działań inicjują środowiska LGBT, jak choćby aktywistka, która rozlepiła plakaty z wizerunkiem Matki Bożej na koszach na śmieci i toaletach. Dlaczego w mediach tak rzadko padają niewygodne dla tych środowisk pytania o odpowiedzialność za klimat sprzyjający tym atakom? Środowiskom LGBT udało się zaszantażować opinię publiczną, by zyskać parasol ochronny przed wszelką krytyką.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Co zyska Polska na francuskich winach?

Donald Trump trzykrotnie już – w listopadzie, czerwcu i lipcu – poddał krytyce eksport francuskich win do USA, które są ich największym odbiorcą. Teraz trunek ten staje się zakładnikiem w wojnie o GAFA, czyli opodatkowanie przez Paryż amerykańskich gigantów informatycznych (Google, Apple, Facebook i Amazon). Trump napisał wprost o „głupocie Macrona” i zapowiedział wprowadzenie ceł odwetowych. Konfrontacja wisi w powietrzu. Paryż liczy na poparcie UE. Media francuskie przypominają, że podobne problemy mają już na rynku amerykańskim Hiszpanie ze swoją subsydiowaną oliwą, którą miejscowi producenci uważają za nieuczciwą konkurencję. Francja widzi też sojusznika w Berlinie. Tu ciekawostka, bo chodzi o amerykański sprzeciw wobec budowy gazociągu Nord Stream 2. Oczywiście Francuzi w mniejszym stopniu dostrzegają problem w postaci Rosji, za to sugerują, że Trump broni własnego eksportu LNG. Odpowiedzią Amerykanów może być budowa opozycji wobec Emmanuela Macrona w samej Unii, co zapewne nie obędzie się bez wyznaczenia w tym jakiejś roli Polsce. Warto myśleć, co można otrzymać w zamian, bo poprawić relacji z Macronem i tak się teraz nie uda.



Marcin Wolski

Frei Stadt Danzig

Władze Gdańska pracują z niesłychanym mozolem, aby pierwszy dzień września był zdarzeniem wesołym. By wśród tańca, muzyki, flag, girlandów i wieńcy balowali Polacy, razem z nimi zaś Niemcy. Dość historii, wspominek, dość żałoby i czerni. Fajerwerki zapewni wnet niemiecki pancernik. Uwieńczy zaś wspaniałe nową tę filozofię love parada pod stoczną z dyskoteką w Stutthofie!

Przemysław
Żurawski
vel Grajewski

Specnaz w strefie Schengen

Pełnomocnik rządu RFN ds. Rosji Dirk Wiese, chcąc pokazać Europę rosyjskiej młodzieży, co ma zmienić jej mentalność, poparł pomysł, by obywatele Rosji w wieku 18–25 lat mogli podróżować do Niemiec bez wiz. RFN należy jednak do strefy Schengen, bezwizowy ruch do Niemiec automatycznie nadawałby więc Rosjanom tej kategorii wiekowej prawo pobytu na terenie wszystkich państw strefy. O wzajemności ze strony Rosji nic nie słychać. Innymi słowy Niemcy chcą, by młodzi Rosjanie w stopniu lejtnanta, starszego lejtnanta, może kapitana, z metrykami wystawionymi przez służby rosyjskie, słowem honoru czekisty poświadczające, że mają tyle a tyle lat, mogli zwiedzać obszary swoich przyszłych działań, a w razie potrzeby skoncentrować się w którymś z nich jako „uprzejmi ludzie”, turystycznie kontemplujący jego urodę. Ukraińcy, Gruzini i Mołdawianie, choć dawno znieśli wizy dla obywateli UE, musieli spełnić liczne warunki i czekać kilkanaście lat, by Bruksela zgodziła się na ruch bezwizowy. Rosjanie w wieku mobilizacyjnym kategorii A mieliby w myśl pomysłu niemieckiego dostać go na zachętę, by „uczyć się europejskich wartości”. Na szczęście muszą się na to zgodzić wszystkie państwa strefy Schengen.

Dorota
Kania

Prowokacja i głupota

„Gdyby głupota miała skrzydła, latałaby pani jak gołębi-ca” – słowa dr. Josefa Štrosmagera z serialu „Szpital na peryferiach” jak ułaj pasują do prezydent Gdańska Aleksandry Dulkiejewicz, a w rodzaju męskim do posła PO Piotra Miśiły. Aż dziw bierze, że nie szybują obydwójce wysoko w przestworzach. Oto tuż przed 75. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego i niespełna miesiąc przed 80. rocznicą wybuchu II wojny światowej na fładze z barwami LGBT Piotr Miśiło umieszcza znak Polski Walczącej, prezydent Dulkiejewicz zaś zaprasza do „radosnego świętowania 1 września”. Druty, tortury, obozy koncentracyjne w wykonaniu niemieckich sadystów były codziennością w czasach II wojny światowej; potworności z czasu Powstania Warszawskiego – bestialskie mordowanie powstańców, rzeź ludności cywilnej – mają być okazją do „radości” i do zawieszania znaku kotwicy na gejowskiej fładze. Brak słów na takie zachowanie, można to skwitować jedynie tak: skrajne niedouczenie i głupota. Widać, że pani Dulkiejewicz i pan Miśiło są impregnowani na wiedzę i dzięki Bogu, że Westerplatte jest częścią Muzeum II Wojny Światowej. Gdyby było inaczej, zapewne pani Dulkiejewicz raczyłaby nas tam „radosnym świętowaniem”.

**PAMIĘĆ** \ 75 lat temu Warszawa stanęła do nierównej walki, której stawką była wolność

Chcieli być wolni i wolność sobie zawdzięczać

Nadzieja umiera ostatnia – to hasło z pewnością odzwierciedla sytuację mieszkańców Warszawy w trakcie niemieckiej okupacji. Mimo słabego uzbrojenia oraz ogromnej przewagi liczebnej i technologicznej przeciwnika stawili mu czoło, aby choć przez chwilę poczuć namiastkę wolności. Mieli walczyć dwa lub trzy dni, ale zryw trwał ponad dwa miesiące. Dziś dajemy świadectwo tego, że pamiętamy o Bohaterach Warszawy. Cześć i chwała Wam, Powstańcy.

Jan Przemyski

To był wyjątkowy dzień. Od rana czuć było, że dzisiaj się coś wydarzy. Na twarzach ludzi nie było widać strachu, wręcz przeciwnie – miały szczęśliwy wyraz pomieszany z podekscytowaniem. Po południu, na dwie czy trzy godziny przed 17.00, odbieraliśmy ekwipunek, aby następnie udać się na miejsce zbiórki. I czekaliśmy. Wybiła godzina »W« i rozpoczęliśmy swoją walkę o Warszawę, o Polskę. Możemy wiele mówić o Powstaniu Warszawskim, wiele książek i artykułów napisać na ten temat, ale ludzie, którzy tego nie przeżyli, nie są w stanie sobie wyobrazić, jak heroiczną walkę podjęła nasza stolica. My po prostu chcieliśmy poczuć namiastkę wolności, za wszelką cenę”.

Dziennikarze „Gazety Polskiej” mieli zaszczyt rozmawiać i przeprowadzić wywiady z dziesiątkami uczestników Powstania Warszawskiego. Ich historie były skrajnie różne, ale – niezależnie od tego, czy opowiadała to kobieta, czy mężczyzna, sierżant, sanitariuszka, czy też łącznik – gdy padało pytanie o wspomnienie 1 sierpnia 1944 r., opowieść zaczynała się mniej więcej jak ta przytoczona powyżej. W ogromnej większości przypadków. Ci ludzie się nie bali, nie stanęli do walki z nazistowskimi Niemcami z przymusu. Podjęli ją, bo wierzyli w wolną Polskę i nasze tradycyjne wartości, które mimo nachalnej propagandy stosowanej przez okupanta nie zostały odrzucone. Powstanie miało trwać dwa, trzy dni. Co warto tu zaznaczyć, średnio tylko co dziesiąty jego uczestnik miał broń palną. Nasi bohaterowie walczyli przez 63 dni, do nocy z 2 na 3 października. Wówczas marzenia o wolności znacząco się oddaliły. Jednak chęć do walki pozostała, bo to ci ludzie, którzy

**Najważniejsze uroczystości zaplanowane są na godzinę „W”** | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

walczyli m.in. w Powstaniu Warszawskim, później „weszli do lasu”, aby w partyzantce walczyć z nowym, sowieckim okupantem.

Dzisiaj mija dokładnie 75 lat od wybuchu tamtego heroicznego, ale również niezwykle tragicznego zrywu. O godz. 17 jak co roku Warszawa na minutę zatrzyma się, aby oddać hołd bohaterom tamtych dni, których niestety w każdą rocznicę jest pośród nas coraz mniej.

Już dziś o godz. 14 przed pomnikiem Armii Krajowej i Polskiego Państwa Podziemnego w Warszawie jak co roku zbiorą się kombatan-ci, by wspólnie z władzami Sejmu, posłami, przedstawicielami władz Rzeczypospolitej oraz samorządu i mieszkańców Warszawy oddać hołd walczącym i poległym w Powstaniu Warszawskim. Dwie godziny później na pl. Wileńskim odbędzie się koncert zespołu Nowogródzkie Orły pod dyrekcją arty-

styczną Doroty Czajkowskiej. Będzie to diorama z okupowanej Warszawy, podczas której również będzie można spotkać się z uczestnikami zrywu sprzed 75 lat.

Najważniejsze uroczystości zaplanowane są na godzinę „W”. O 17 powstańcy i najwyższe rangą władze państwa oddadzą hołd bohaterom stolicy przy pomniku Gloria Victis na cmentarzu Wojskowym na Powązkach. W tym czasie w całym mieście zawyją syreny alarmowe – prosimy, abyście się wtedy na chwilę zatrzymali.

O 17.15 na pl. Wileńskim odbędzie się inscenizacja historyczna „Atak i zdobycie budynku Dyrekcji PKP” – diorama powstańcza. Po niej zaplanowano dalszą część spotkania z kombatan-tami.

O godz. 18 w katedrze warszawsko-praskiej św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika zosta-

nie odprawiona uroczysta msza św. Nabożeństwu będzie przewodniczył biskup warszawsko-praski Romuald Kamiński.

Dwie godziny później na pl. Marszałka Piłsudskiego rozpocznie się wspólne śpiewanie piosenek powstańczych. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

O godz. 21 uroczystości 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego zakończy rozpalenie Ogniska Pamięci na Kopcu Powstania Warszawskiego przy ul. Bartyckiej. Płomień będzie się tlił przez 63 dni, tyle, ile trwały bohaterskie walki o każdy kamień stolicy.

KONDOLENCJE

Rodzinie i Bliskim

ŚP.

**RAFAŁA
PAWEŁCZYKA**

Dyrektora Zarządzającego ARP S.A. w latach 2016-2018

wyrazy współczucia składają

Zarząd i Pracownicy
Agencji Rozwoju Przemysłu S.A.



fot. Pixabay/d

CENNE ODKRYCIE ARCHEOLOGÓW

SKARB \ Pod posadzką kościoła św. Andrzeja Apostoła w Barczewie na Warmii archeolodzy odkryli skarb złożony z około tysiąca doskonale zachowanych srebrnych monet, pochodzących prawdopodobnie z pierwszej połowy XVII w. Skarb ukryto pod ziemią w północno-zachodnim narożniku prezbiterium, przy tzw. łuku tęczowym.

JEDYNKI KO \ Czarnecki: Lider PO pokazał czerwoną kartkę własnej kadrze partyjnej

Schetyna w tarapatach

We wtorek wieczorem Koalicja Obywatelska zaprezentowała jedyne listy wyborcze do Sejmu. Wywołało to falę komentarzy i kłótni w szeregach opozycji. Prezydent Łodzi i przewodnicząca PO w Łódzkiem Hanna Zdanowska opuszcza sztab wyborczy. Leszek Jażdżewski, który zasłynął jako support Donalda Tuska, jest wściekły na KO za układ łódzkiej listy. W końcu znana z protestów osób niepełnosprawnych w Sejmie Iwona Hartwich obraziła się na Platformę i zapowiedziała, że w wyborach nie wystartuje. Co więcej, polityka okazała się brutalna i wykluczyła z list Piotra Miśiłę – poseł w ostatnich dniach błysnął w mediach społecznościowych profanacją znaku Polski Walczącej.



Co chciał ugrać przewodniczący PO? | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Marlena Nowakowska

Liderów list wyborczych zaprezentowali po wtorkowym posiedzeniu zarządu PO przewodniczący ugrupowań współtworzących Koalicję Obywatelską: Grzegorz Schetyna, Katarzyna Lubnauer i Barbara Nowacka.

Dziennikarz sportowy Tomasz Zimoch, były wiceminister spraw zagranicznych Paweł Kowal, prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc, pediatra dr Riad Haidar – to tylko niektóre niespodzianki szefa PO. Jarosław Kaczyński i Grzegorz Schetyna zmierzają się w Warszawie, natomiast premier Mateusz Morawiecki w Katowicach powalczy z Borysem Budką.

Ogłaszanie tak ważnych informacji, jak jedyne do Sejmu to zazwyczaj moment radosny i pełen optymizmu, ale nie dla Grzegorza Schetyny. Już sama mina przewodniczącego PO na

konferencji prasowej mówiła jedno: coś nie wyszło. Najbardziej uśmiechnięta była szefowa Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer, jednak to nie dziwi, zważywszy na jej zaskakujące miejsce na warszawskiej liście, z której wystartuje z drugiego miejsca zaraz za Schetyną.

Chwilę po oficjalnym ogłoszeniu list rozpętała się burza wśród oponentów. Hanna Zdanowska nie tak wyobrażała sobie ten wieczór. – Nie ukrywam, że proponowałam zupełnie inną listę kandydatów, dlatego rezygnuję z udziału w sztabie wyborczym KO – ogłosiła prezydent Łodzi.

Z kolei Iwona Hartwich, umieszczona na siódmym miejscu listy Koalicji Obywatelskiej w Toruniu, oświadczyła, że nie wystartuje z tej listy w wyborach, ponieważ miała mieć na niej trzecie miejsce.

Krytyczny był również Leszek Jażdżewski, słynny sup-

port Donalda Tuska. „Jeśli te doniesienia o kształcie łódzkiej listy się potwierdzą, to ja w Łodzi głosować nie będę, może znajdą się sensowne kandydatury w innych miastach. Czy wy naprawdę macie nas za idiotów w tej Warszawie??? [pytanie retoryczne]” – napisał na Twitterze.

– To, co wyprawia Schetyna, to delikatnie mówiąc, nieładne zagrania, to poniżej pewnej klasy – mówi „Codziennej” Eugeniusz Kłopotek, poseł PSL. Podkreślił, że politykom jego ugrupowania kamień spadł z serca, że nie muszą w tym wszystkim uczestniczyć. – Ci wielcy lewicowcy również pokazują, że żadnego moralnego kręgosłupa nie mają – dodał.

Zdaniem europosła PiS Ryszarda Czarneckiego Grzegorz Schetyna jest konsekwentny. – Lider PO pokazuje czerwoną kartkę własnym działaczom i własnej kadrze partyjnej. Oddał połowę jedynek przy wyborach podmiotom zewnętrznym, teraz sytuacja jest podobna – tłumaczy Czarnecki.

Na listach PO-KO w wyborach do Sejmu zabrakło również posła Piotra Miśiły. Polityk napisał na swoim profilu na Twitterze, że wolność jest dla niego czymś najważniejszym, a on sam w ostatnim czasie spotkał się z hejtem ze strony Platformy Obywatelskiej. Niestety polityka błędów nie wybacza. Przypomnijmy, że w niedzielę poseł PO-KO Piotr Miśiło udostępnił na swoim profilu na Twitterze grafikę, na której znak Polski Walczącej umieszczono na tle tęczącej flagi, uchodzącej za symbol LGBT. Grafikę podpisał: „#ChwałaBohaterom”.

– Poseł Miśiło w sensie politycznym miał złote papiery, a jego ostatni wybryk pokazuje, że jest on skandalistą, a nie politykiem – wyjaśnia Czarnecki.

Gawłowski wystartuje do Senatu?

WYBORY \ Poseł Stanisław Gawłowski nie znalazł się na liście PO do Sejmu. Platforma „szuka nowego pomysłu na start w wyborach byłego sekretarza generalnego PO”. Jedyneką w Koszalinie jest poseł Sławomir Nitras – polityk skonfliktowany z Gawłowskim.

Trzy tygodnie temu aktyw PO z Koszalina jednogłośnie rekomendował posła Stanisława Gawłowskiego jako jedynekę w wyborach do Sejmu. Koła zgłaszały tę kandydaturę, ludzie byli jednomyślni co do tego, że Stanisław Gawłowski powinien startować. My jako zarząd partii tę propozycję kół zatwierdziliśmy jednogłośnie – mówi „Wyborczej” Tomasz Sobieraj, który stoi na czele zarządu koszalińskiej PO.

We wtorek Grzegorz Schetyna ogłosił listę kandydatów PO do Sejmu. Nie ma na niej Gawłowskiego. Za to jedyneką z tego okręgu będzie poseł Sławomir Nitras, od lat skonfliktowany z Gawłowskim. Wystawienie tego polityka w Koszalinie może oznaczać, że władze PO chcą w tym regionie odsunąć działaczy związanych

z byłym sekretarzem generalnym tej partii. Propozycja Schetyny – jedynka dla Nitrasa – spotkała się z niezadowolaniem w szeregach koszalińskiej Platformy.

Władze ugrupowania nie chcą jednak zostawić Gawłowskiego bez niczego. Jak czytamy w „Gazecie Wyborczej”, „Stanisław Gawłowski może zostać wystawiony jako kandydat na senatora, a nie na posła, ale nie wiadomo, jak się ten pomysł skończy”.

Poseł Gawłowski jest głównym oskarżonym w aferze melioracyjnej, w której według śledczych ustawiono 105 przetargów w Zachodniopomorskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych. Poseł Gawłowski usłyszał już siedem zarzutów, w tym cztery korupcyjne.

.....
(td)

Poprawka do 500+ dla niepełnosprawnych

POLITYKA SPOŁECZNA \ Wczoraj Senat na posiedzeniu plenarnym rozpatrywał ustawę o świadczeniu uzupełniającym dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Dzień wcześniej komisja senacka poparła poprawki PiS wprowadzające do ustawy zasadę „złotówka za złotówkę”.

Świadczenie uzupełniające będzie przysługiwało „w wysokości nie wyższej niż 500 zł miesięcznie”, przy czym łączna kwota tego świadczenia i świadczeń finansowanych ze środków publicznych nie może przekroczyć 1600 zł. Oznacza to, że osoby otrzymujące obecnie świadczenia nieznacznie przekraczające wysokość renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (czyli 1100 zł), nie zostaną pozbawione możliwości uzyskania świadczenia uzupełniającego.

– Dla osób niepełnosprawnych każde dodatkowe środki finansowe są przydatne, bo wiemy, jak kosztowne są usługi pielęgnacyjne, rehabilitacyjne i wszystkie związane z leczeniem, z niepełnosprawnością. Wiemy, ile to kosztuje, i wiemy, że dla tych osób te środki nie są nadmierne – powiedział podczas debaty wiceminister rodziny,

pracy i polityki społecznej Krzysztof Michałkiewicz.

Poinformował, że jeśli ustawa wejdzie w życie, to do osób niepełnosprawnych trafi z budżetu rocznie 4,5 mld zł. – Czy to będą małe pieniądze? W skali całego budżetu nie są małe. Natomiast w skali konkretnych osób niepełnosprawnych, które albo mają niskie świadczenia, albo nie mają żadnych, to jest na pewno bardzo, bardzo ważne, bo mogą zacząć dysponować własnym dochodem, własnymi środkami finansowymi – powiedział wiceminister.

Poinformował, że dzięki poprawce zgłoszonej przez senatora PiS Bogusława Orzechowską świadczenie uzupełniające obejmie łącznie ok. 800 tys. osób.

.....
(PT, PAP)



RZYMKOWSKI PRZECHODZI DO PIS

POLITYKA \ Poseł Kukiz'15 Tomasz Rzymkowski przeszedł do Prawa i Sprawiedliwości. Ma otrzymać miejsce na liście PiS w Sieradzu. Wcześniej do tej partii przyłączyli się Norbert Kaczmarczyk i Krzysztof Sitarski.



PODZIEMNA ARMIA POWRACA

IPN \ Szczątki ludzkie i elementy umundurowania znaleźli pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN w Rycerze Górnej na Żywiecczyźnie. Instytut szukał tam Mieczysława Inglota ps. Odważny, żołnierza zgrupowania NSZ Henryka Flamego „Bartka” – podał w środę IPN.

II WOJNA ŚWIATOWA \ Szokujący pomysł władz Gdańska na upamiętnienie rocznicy

Dulkiewicz chce tańczyć w rocznicę napaści Niemiec na Polskę

Władze Gdańska chcą uczcić rocznicę wybuchu II wojny światowej, wydarzenia, które pochłonęło kilkadziesiąt milionów ofiar, radosnym pochodem i tańcem. „Zatkało mnie. Czy ktoś może mi wyjaśnić, co się dzieje?” – napisał na Twitterze szef radnych PiS w Gdańsku Kacper Płażyński. Podkreślił, że to kolejna prowokacja ze strony środowiska prezydent Gdańska Aleksandry Dulkiewicz.

Paweł Tunia

Władze Gdańska ogłosiły na portalu planowany przebieg uroczystości z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Jak poinformowano, są one przygotowywane we współpracy m.in. z Fundacją Pojednanie. Zapowiedziano trzydniowe świętowanie z delegacją niemiecką. „W niedzielę 1 września polsko-niemiecka delegacja pojawi się o godz. 4.45 na Westerplatte, by wziąć udział w 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Na godz. 15 zaplanowano »marsz życia«, czyli radosny pochód, który rozpocznie się nieopodal Teatru Szekspirowskiego. Stamtąd uczestnicy marszu przejdą pod

Bramę Zieloną, gdzie zaplanowano koncert, tańce i wspólne świętowanie” – napisano. Zapowiedziano także degustację potraw. Treść komunikatu wzbudziła konsternację.

Mimo korekty komunikatu i usunięcia m.in. słowa „radosny” sprawa nie przestała bulwersować. Kacper Płażyński (PiS) skrytykował nazywanie uroczystości „świętowaniem”. – My chcemy czcić ofiary II wojny światowej. Chcemy, żeby władze miasta Gdańska podeszły do tej rocznicy w zdumieniu, bez tego typu happeningów – powiedział Płażyński. – Niestety, ale traktujemy to jako kolejną prowokację środowiska pani prezydent Dulkiewicz, żeby Polaków dzielić – podkreślił. Skomentował również korektę wpisu.



Prezydent Gdańska Aleksandra Dulkiewicz | fot. Fotomag/Gazeta Polska

– Cały czas widnieje nagranie z szefem Fundacji Pojednanie, gdzie pan prezes mówi wprost o tym, że przewiduje koncert, zabawy taneczne i radosny pochód, świętowanie tej rocznicy – podkreślił Płażyński.

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak na antenie radiowych „Sygnałów dnia” uznał, że jest to pomysł szokujący w kontekście zbrodni Niemców z czasów wojny. Z kolei szef KPRM

Michał Dworczyk napisał na Twitterze: „Pomysł »świętowania« (...) poprzez radosne marsze jest szokujący”.

Według Reduty Dobrego Imienia pomysł ten to spłylenie sensu bolesnej rocznicy. „Wzywamy wojewodę pomorskiego do kontroli działań władz samorządowych w związku z (...) obchodami rocznicy 1 września” – napisał prezes RDI Maciej Świrski.

Według Dulkiewicz sugestie, że władze Gdańska chciały naruszyć godność ofiar wojny, są „absurdalne i nieprawdziwe”. Warto przypomnieć, że prezydent Gdańska zdecydowanie krytykuje rządową specustawę, której celem jest uporządkowanie terenu Westerplatte, bardzo zaniedbanego przez władze miasta.

Sprawcy napadu na proboszcza ze Szczecina aresztowani

ANTYKATOLICKI FANATYZM \ Szczeciński sąd zdecydował o dwumiesięcznym areszcie wobec sprawców napadu na proboszcza i kościelnego szczecińskiej bazyliki św. Jana Chrzciciela. Tymczasem doszło do kolejnego ataku na duchownego. Tym razem ucierpiał ksiądz w Turku.

Obawa mactwa była powodem zastosowania aresztu dla trzech sprawców napadu na proboszcza parafii św. Jana Chrzciciela w Szczecinie. Do napadu doszło w niedzielę w zakrystii, przed wieczorną mszą św. Według poszkodowanych podejrzani domagali się wydania szat liturgicznych. Napastnicy twierdzili, że chcą udzielić sobie ślubu. Gdy proboszcz kazał im wyjść z zakrystii, jeden z napastników uderzył księdza i kościelnego pięścią, na której miał zawinięty różaniec. Obaj poszkodowani trafili do szpitala.

– Zeznania sprawców są różne od siebie, a ponieważ sprawcy się znają, zachodzi konieczność ich izolacji, by nie mogli uzgadniać zeznań, a także by nie mogli wpływać na świadków. Zachodzi bowiem obawa mactwa – mówi Tomasz Szaj, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego

go w Szczecinie. We wtorek sprawcy niedzielnego napadu usłyszeli zarzuty. Najcięższy dotyczy napaści rozbójniczej.

– Sprawcy, działając w ten sposób i stosując przemoc, dokonali tego czynu także z powodu przynależności wyznaniowej ofiar do Kościoła katolickiego. Wchodzi tu w grę uzasadnione podejrzenie popełnienia kradzieży rozbójniczej, a także przestępstwa związane go właśnie ze stosowaniem przemocy wobec pokrzywdzonych z uwagi na ich wyznanie, na przynależność wyznaniową – informuje Joanna Biranowska-Sochalska z Prokuratury Okręgowej w Szczecinie.

Sąd zgodził się na dwumiesięczny areszt dla sprawców. Ci nie przyznali się do winy. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

Do kolejnego napadu na osobę duchowną doszło

w kancelarii parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku. „Do biura parafialnego weszło czworo ludzi – trzy kobiety i mężczyzna, ten ostatni pragnął złożyć akt apostazji. Po wyjaśnieniu, że taki dokument, zgodnie z prawem, może przyjąć i podpisać jedynie ksiądz proboszcz, i po poinformowaniu o tym, kiedy pełni on dyżur w kancelarii, ks. wikariusz Remigiusz Zacharek został zaatakowany przez mężczyznę, który chwycił jedną ręką stojący na regale krzyż, a drugą zrzucił prezbitera z fotela na podłogę” – czytamy w komunikacie diecezji włocławskiej.

To kolejny atak na tle religijnym w tej diecezji. Niedawno sprofanowano kościół św. Maksymiliana w Koninie i zniszczono znajdujący się obok świątyni pomnik.

Tomasz Duklanowski

Za tydzień sąd nad Kuchcińskim

POLITYKA \ W piątek 9 sierpnia Sejm zajmie się wnioskiem klubu PO-KO o odwołanie Marka Kuchcińskiego z funkcji marszałka Sejmu.

W następny piątek Sejm będzie kontynuował obrady, które rozpoczęły się w środę 31 lipca. Według wstępnego planu posiedzenia Sejm ma się zebrać 9 sierpnia o godz. 15. W porządku obrad znalazło się m.in. pierwsze czytanie rządowego projektu o uchyleniu ustawy o specjalnym podat-

ku węglowodorowym, a także głosowanie nad wnioskiem PO-KO nad odwołaniem marszałka Marka Kuchcińskiego. Opozycja chce dymisji po tym, jak okazało się, że marszałek podróżował z rodziną samolotem na koszt podatników.

(jał, PAP)

Kożuszek trafił do Republiki

MEDIA \ „Specjaliści od wszystkiego” to nowy program publicystyczny w TV Republika, na który zaprasza red. Maciej Kożuszek, publicysta tygodnika „Gazeta Polska”. Program będzie nadawany w każdy piątek o godz. 21.

Krótkie zaproszenie autora programu można obejrzeć na YouTube. – Podpieramy brody, czekamy na nagrody! Walka na dzidy laserowe, bitwy na argumenty i dużo nudnych porad o życiu – zapowiada swój program red. Maciej Kożuszek i zaprasza przed ekr-

ny już w najbliższy piątek. Nie może Cię zabraknąć! A pierwszymi gośćmi Macieja Kożuszka będą: Michał Rachoń, dziennikarz TVP, dr Krzysztof Karnkowski, socjolog, oraz Dawid Mysior, vloger.

(PT)



fot. Francois Lenoir/Reuters

SZEFE MSZ NIEMIEC Z WIZYTĄ W POLSCE

DYPLOMACJA \ Z dwudniową wizytą przebywa w Warszawie minister spraw zagranicznych RFN Heiko Maas. Wczoraj spotkał się z prezydentem Andrzejem Dudą oraz ministrem Jackiem Czaputowiczem, wziął też udział w mszy św. i apelu poległych przy pomniku Powstania Warszawskiego.

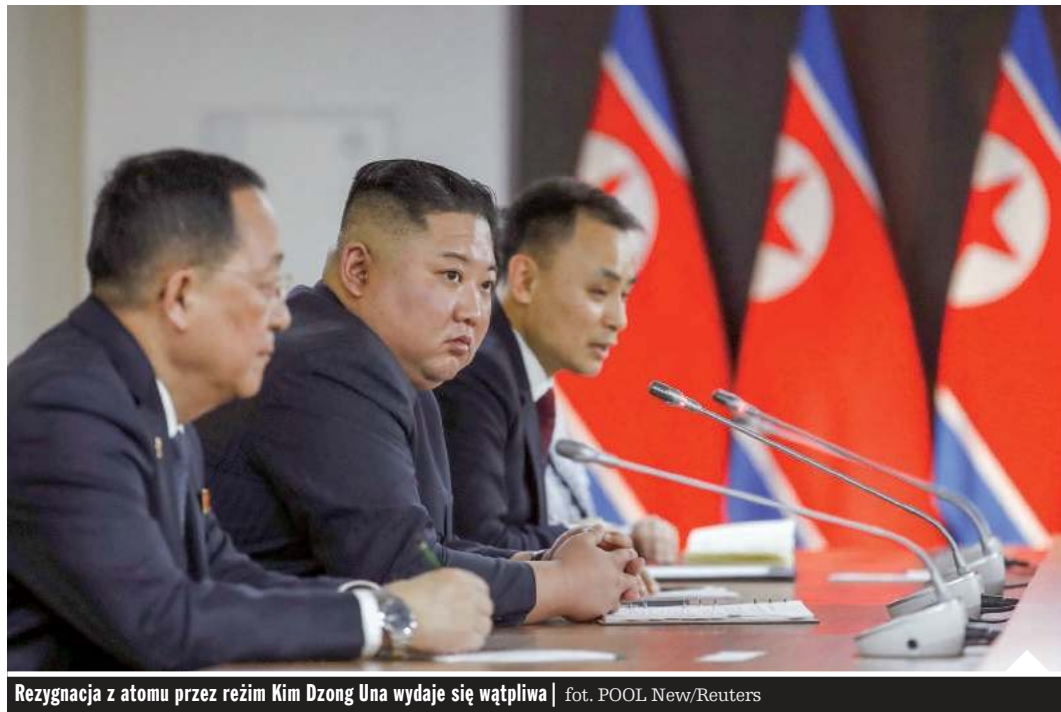
PJONGJANG \ Kolejny w ostatnich dniach test rakietowy

Reżim Kima igra z Zachodem

Korea Północna dokonała wczoraj kolejnych testów rakietowych, wystrzelując dwa pociski. W ocenie południowokoreańskich wojskowych były to nowe rodzaje rakiet.

Aleksander Kłos

Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Korei Południowej poinformowało, że oba pociski przeleciały 250 km, a następnie, osiągnąwszy wysokość ok. 30 km, wpadły do Morza Japońskiego. Rakiety zostały wystrzelone z poligonu zlokalizowanego na mierzei Hodo w prowincji Hamgyŏng Południowy na wschodzie KRLD. Z kolei Tokio podało, że pociski wpadły do morza, zanim dotarły do wyłącznej strefy ekonomicznej i morza terytorialnego Japonii. Tamtejszy premier Shinzō Abe stwierdził, że kolejny test rakietowy reżimu Kim Dzong Una nie wpływa na bezpieczeństwo jego kraju.



Rezygnacja z atomu przez reżim Kim Dzong Una wydaje się wątpliwa | fot. POOL New/Reuters

W komunikacie nie podano, że rakiety parametrami przypominały rosyjskie pociski SS-26 Iskander, jak to miało miejsce w wypadku testów z ubiegłego tygodnia, do których doszło na poligonie w pobliżu miasta Wonsan na wschodnim wybrze-

żu Korei Północnej. Oceniono jednak, że KRLD pracuje nad systemem mniejszych, ale szybszych pocisków, które są łatwiejsze do wyprodukowania i ukrycia.

„Podkreślamy, że serie wystrzałów rakietowych nie pomagają w złagodzeniu

napięć na Półwyspie Koreańskim. Zachęcamy Północ do powstrzymania się od takich działań” – napisało w oświadczeniu Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Korei Południowej.

Południowokoreański minister obrony Jeong Kyeong-

-doo zaznaczył, że działania Pjongjangu nie ułatwiają toczących się rozmów. Armia Korei Południowej zapewniła, że utrzymuje swoje siły zbrojne w pełnej gotowości. Północ określiła zaś, że przeprowadzone przez nią testy były ostrzeżeniem dla Południa w związku z planowanymi tam ćwiczeniami wojskowymi, w których mają też uczestniczyć siły amerykańskie.

Nowe testy Pjongjangu odbywają się mimo sygnałów o poprawie relacji między KRLD a USA i deklaracji, że niedługo dojdzie do wznowienia rozmów. Mówił o tym na początku tygodnia szef amerykańskiej dyplomacji Mike Pompeo. Poprzednia, ubiegłotygodniowa próba KRLD była pierwszą od czasu czerwcowego spotkania Kim Dzong Una z Donaldem Trumpem, podczas którego rozmawiano o zaprzestaniu testów balistycznych w zamian za ewentualne zniesienie nałożonych na Pjongjang sankcji. Mimo prób wymuszenia na reżimie denuklearyzacji półwyspu komuniści wciąż nie chcą zrealizować swoich obietnic. Rezygnacja z atomu przez KRLD wydaje się wątpliwa.

Rosja znów bombarduje cywilów

SYRIA \ Podległe Damaszkowi i Kremlowi wojska dokonują masakry ludności cywilnej w prowincji Idlib. Do zbrodni dochodzi tam pomimo tego, że jest to jeden z czterech regionów w Syrii oznaczonych jako obszary deeskalacji.

Zastępca sekretarza generalnego ONZ ds. humanitarnych Mark Lowcock jednoznacznie obarczył Syrię i Rosję odpowiedzialnością za zbrodnicze bombardowania i ostrzał w prowincji Idlib. Od kwietnia br. zginęło tam co najmniej 450 cywilów. Ponadto setki osób zostały ranne, a kolejne 440 tys. musiało porzucić swoje domy.

W sprawie tego, że Idlib to obszar deeskalacji, porozumiały się przed dwoma laty Rosja, Iran i Turcja. Mark Lowcock podkreślił również, że siły syryjskie i rosyjskie wciąż atakują placówki medyczne, szkoły i inne cywilne obiekty, pomimo licznych apeli ONZ o zaprzestanie zbrodniczych nalotów. „Celowe ataki na cywilów to zbrodnie wojenne, a ci, którzy je zarządzili lub przeprowa-

dzili, ponoszą odpowiedzialność karną za swoje działania” – głosi oświadczenie biura wysokiej komisarzy ds. praw człowieka (UNHCHR) Michelle Bachelet.

Zastępca sekretarza generalnego ONZ ds. humanitarnych skrytykował również Radę Bezpieczeństwa ONZ za brak działań w związku z poprzednimi apelami związanymi z sytuacją w Syrii. – Wiecie, co się dzieje, i nic nie zrobiliście przez 90 dni, podczas gdy rzeź trwa na waszych oczach – podkreślił Lowcock. Inni członkowie RB potępiali Rosję i Syrię za ataki na terrorystów bez zważania na losy cywilów. Zwracali przy tym uwagę na pogłębiającą się katastrofę humanitarną.

Aleksander Kłos

Nominat Trumpa oskarżony o molestowanie

USA \ Przesłuchanie kandydata na stanowisko zastępcy szefa połączonych sztabów armii USA (JCS) wywołało niespodziewany skandal. Kandydat prezydenta Donalda Trumpa gen. John Hyten został bowiem oskarżony o molestowanie seksualne.

Prezydent USA zdecydował, że stanowisko drugiego najważniejszego oficera w US Army powinno trafić do gen. sił powietrznych Johna Hytena, obecnego szefa Dowództwa Strategicznego (STRATCOM).

Potwierdzenie tej nominacji przez Senat wydawało się formalnością. Pojawił się jednak niespodziewany problem. Hyten został oskarżony przez swoją byłą asystentkę, płk Kathryn Spletstoser. Kobieta twierdzi, że w 2017 r. wojskowy miał ją obmacywać i próbować pocałować bez jej zgody oraz że nie poinformował o tym wcześniej, gdyż uważał, że generał wkrótce przejdzie na emeryturę i chciała uniknąć skandalu. – To był bardzo bolesny czas dla mnie i dla mojej rodziny. Jednak chcę powiedzieć wam i wszystkim Amerykanom w najsilniejszy możliwy sposób, że oskarże-

nia są fałszywe – skontrował gen. Hyten podczas ostatniego przesłuchania przed senacką komisją.

W obronie generała stanęła republikańska senator Martha McCally, która stwierdziła, że całkowicie wierzy w jego niewinność. – Przestępstwa seksualne zdarzają się w wojsku, ale nie w tym wypadku – powiedziała. – Modłę się, żeby oskarżycielka znalazła wreszcie spokój. Ale nie poprzez niszczenie generała Hytena fałszywymi oskarżeniami – dodała McCally. Jej słowa wywołały wrażenie. Martha McCally jest bowiem nie tylko byłym pilotem wojskowym z 22-letnim stażem, lecz także aktywnie walczy o poważniejsze traktowanie przypadków molestowania w siłach zbrojnych. Wiosną br. ujawniła również, że sama padła ofiarą gwałtu ze strony swojego dowódcy.

Wszyscy wojskowi, którzy przy okazji tej sprawy wypowiadają się o gen. Hytenie w mediach, mówią o nim w samych superlatywach. Wewnętrzne śledztwo sił powietrznych (USAF) oraz dochodzenie samych senatorów również nie znalazło żadnych dowodów na to, że generał dopuścił się molestowania. Dziennikarze odkryli jednak, że oskarżająca go kobieta nie cieszy się równie nieposzlakowaną opinią. Okazuje się, że płk Kathryn Spletstoser była wielokrotnie oskarżana przez swoich podwładnych i współpracowników o prześladowanie i wprowadzanie toksycznej atmosfery, co miało być powodem, dla którego gen. Hyten ją zwolnił. Była również z tego powodu obiektem oficjalnego śledztwa STRATCOM.

(wm)



KRWAWA ŚRODA

AFGANISTAN \ Co najmniej 35 osób zginęło, a 17 zostało rannych w wybuchu przydrożnej bomby, do którego doszło wczoraj rano w prowincji Farah na zachodzie kraju. Wśród ofiar są kobiety i dzieci.

fot. Mohammad Ismail/Reuters



fot. Hannibal Hanschke/Reuters

BREXIT BEZ ZMIAN

LONDYN \ Rozmawiałem z głównym negocjatorem KE i jasno mu powiedziałem, że opuścimy UE nieodwołalnie 31 października – powiedział nowy brytyjski pełnomocnik ds. brexitu Stephen Barclay.

ŚWIAT

7

WASZYNGTON-WARSZAWA \ Ustalenie szczegółów wizyty prezydenta USA

Trump: Polskę i USA łączą świetne relacje

Nie mogę się doczekać tej wizyty. Lubię polski naród. Polacy to wspaniali ludzie – powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump, potwierdzając swoje przybycie do Polski na uroczystości 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Obecnie trwa ustalanie szczegółów trzydniowej wizyty przywódcy USA.

Konrad Wysocki

Spotykając się z amerykańskimi dziennikarzami przed Białym Domem, prezydent Trump wskazał, że Polskę i Stany Zjednoczone łączą bardzo dobre stosunki. – Podczas mojej poprzedniej wizyty [latem 2017 r.] wygłosiłem przemówienie, które uznano w Polsce za wspaniałe. Nie mogę się doczekać kolejnej wizyty. Lubię ten naród – wskazał amerykański przywódca.

Jak informowaliśmy w „Codziennej”, szef gabinetu prezydenta RP prof. Krzysztof Szczerski poinformował we wtorek, że wizyta Donalda Trumpa i jego żony Melanii rozpocznie się 31 sierpnia wieczorem i potrwa do 2 września. 1 września w Warszawie prezydent USA

weźmie udział w uroczystościach 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Oprócz niego na obchody zaproszono m.in. wszystkich przywódców krajów Unii Europejskiej, prezydentów państw zrzeszonych w Partnerstwie Wschodnim (Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzja, Mołdawia, Ukraina) oraz szefa NATO Jensa Stoltenberga. Ostateczną liczbę uczestników uroczystości Kancelaria Prezydenta RP ma podać po 15 sierpnia. Już wiadomo jednak, że swoją obecność potwierdziły delegacje najwyższego szczebla z ok. 30 państw.

Równocześnie rozpoczęło się ustalanie logistycznych i dyplomatycznych szczegółów trzydniowej wizyty prezydenta USA w Polsce. Prezydencki minister Wojciech Kolarski nie wykluczył, że

w trakcie obchodów rocznicowych Trump wygłosi okolicznościowe przemówienie, tak jak zrobił to w 2017 r. na pl. Krasińskich w Warszawie, przed pomnikiem Powstania Warszawskiego. Pojawiają się też nieoficjalne doniesienia, że 2 września Donald Trump odwiedzi amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Polsce. Z kolei wczoraj minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak w „Sygnałach Dnia” na antenie radiowej Jedynki wskazał, że prowadzone są rozmowy na temat nowych deklaracji obronnych między Polską a USA. Przypomniawszy, że podczas czerwcowej wizyty w Waszyngtonie prezydenci Andrzej Duda i Donald Trump podpisali deklarację o zacieśnieniu wzajemnej współpracy militarnej. – Doku-



Kolejna wizyta Donalda Trumpa w Polsce potwierdza strategiczne stosunki łączące Waszyngton z Warszawą | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ment ma charakter bardzo konkretny, ale można doprowadzić do tego, że jego

zapisy będą jeszcze bardziej sprecyzowane – powiedział szef MON.

Wojna odbiera życie najmłodszym

RAPORT \ Ponad 12 tys. dzieci zginęło lub zostało rannych w ubiegłym roku w wyniku trwających konfliktów zbrojnych. Na największe cierpienie są narażone osoby nieletnie mieszkające w Afganistanie, Palestynie, Syrii oraz w Jemenie – informuje ONZ w swoim najnowszym raporcie.

W 12 monitorowanych konfliktach zbrojnych na świecie ONZ odnotowała aż 24 tys. sytuacji przemocy wobec dzieci. – Jeszcze nigdy nie mieliśmy do czynienia z tak olbrzymią falą przemocy wobec osób niepełnoletnich, jaka jest teraz – oznajmił António Guterres, sekretarz generalny ONZ.

Według raportu przedstawionego przez specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ ds. dzieci w konfliktach zbrojnych liczba przypadków przemocy wobec tej grupy społecznej utrzymuje się na poziomie z 2018 r. Zaobserwowano jednak wzrost liczby incydentów, których dopuścili się wojska rządowe oraz siły międzynarodowe.

W ubiegłym roku w samym tylko Afganistanie zginęło bądź zostało rannych

3062 dzieci, co stanowiło aż 28 proc. wszystkich cywilnych ofiar w tym kraju. Z kolei w Syrii m.in. bomby beczkowe i amunicja kasetowa doprowadziły do śmierci i okaleczenia 1854 nieletnich. W Jemenie w wyniku działań wojennych, m.in. bombardowań, życie straciło 576 dzieci, zaś kolejne 1113 zostało ciężko rannych.

Międzynarodowa koalicja pod wodzą Arabii Saudyjskiej, zaangażowana w wojnę domową w Jemenie, jest odpowiedzialna za 729 ataków na dzieci. Jak jednak zauważa sekretarz generalny ONZ, celem ataków były gęsto zaludnione obszary zamieszkałe przez cywilów, a bomby, pociski artyleryjskie i rakiety wielokrotnie trafiały w szkoły i szpitale. W wieloletnim konflikcie zbrojnym w Jemenie rów-

nież szycy rebelianci Huti oraz strona rządowa mieli dopuścić się przemocy wobec dzieci.

Osoby niepełnoletnie są używane przez skonfliktowane strony także do prowadzenia działań zbrojnych. Tylko w Somalii, Nigerii oraz Syrii zanotowano ponad 7 tys. przypadków użycia w walce nieletnich jako tzw. dzieci-żołnierzy. Nieletni są również ofiarami porwań i przestępstw seksualnych. W raporcie ONZ przedstawiono 933 przypadki wykorzystywania seksualnego chłopców i dziewczyn. Liczby te z pewnością są zaniżone ze względu na niemożliwość zgłoszenia wszystkich przestępstw, stygmatyzację ofiar i strach przed represjami.

.....
Paweł Kryszczak

Chiny blokują wjazd na Tajwan

PEKIN \ Komunistyczne władze ChRL przestały wydawać indywidualne pozwolenia na podróż na Tajwan mieszkańcom 47 miast w Chinach kontynentalnych, którzy do tej pory mogli się ubiegać o takie dokumenty.

Mieszkańcy Chin muszą uzyskać specjalne pozwolenia, by odwiedzić wyspę, którą Pekin uważa za zbuntowaną prowincję ChRL. Do tej pory o możliwość wyjazdu na Tajwan na własną rękę, a nie w ramach wycieczki zorganizowanej, mogły się ubiegać osoby zameldowane w 47 chińskich miastach, takich jak Pekin, Szanghaj czy Xiamen. Chińskie ministerstwo kultury i turystyki poinformowało jednak o zablokowaniu tego przepisu od 1 sierpnia.

Ogłoszenie decyzji przypadło na okres ponownego wzrostu liczby chińskich turystów odwiedzających wyspę. „W pierwszej połowie br. było ich 1,67 mln, czyli o 28 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2018 r.” – wynika z oficjalnych danych.

Jednocześnie w ostatnim czasie relacje między Pekinem a Tajpej jeszcze bardziej

się zaogniły. Kilka dni temu chińska armia przeprowadziła ćwiczenia na wodach w pobliżu Tajwanu. Równocześnie Waszyngton wysłał w ten region krążownik USS „Antietam”. Ponadto w lipcu Pentagon poinformował, że Departament Stanu USA wyraził zgodę na sprzedaż Tajwanowi uzbrojenia o wartości 2,2 mld dol. Stany Zjednoczone, podobnie jak większość krajów świata, nie mają formalnych relacji z Tajwanem, ale są uznawane za jego największego sprzymierzeńca. Taka postawa bardzo nie podoba się jednak komunistycznym władzom ChRL. Rzecznik chińskiego ministerstwa obrony Wu Qian ostrzegł niedawno, że Pekin jest gotowy do wojny, jeśli „ktokolwiek odważy się odebrać Tajwan od Chin”.

.....
(kw, PAP, Niezależna.pl)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

TV/MOTO

11

KULTURA

12

SPORT

TRANSPORT \ Nabory wniosków o wsparcie powinny ruszyć jeszcze w tym tygodniu

Nowe linie autobusowe już we wrześniu

Pierwsze połączenia uruchamiane przy wsparciu Ustawy o funduszu rozwoju przewozów autobusowych powinny ruszyć od pierwszego września tego roku – poinformował wiceminister infrastruktury Rafał Weber. Nabory wniosków o przydzielenie środków z funduszu mają szansę się zacząć jeszcze w tym tygodniu.

Jan Kamieniecki

Wojewodowie w tym tygodniu ogłaszają nabory, które będą trwały 12 dni i w tym czasie potencjalni organizatorzy, czyli wójtowie, burmistrzowie, starostowie składają wnioski w sprawie konkretnych linii, które chcą uruchomić. – Rozstrzygnięcie takiego naboru powinno nastąpić w ciągu kolejnych 10 dni, tak aby organizator z końcem sierpnia wiedział, że otrzymuje środki i może takie linie uruchomić od 1 września tego roku – powiedział Weber.

Wiceminister podkreślił, że niektórzy samorządowcy już są przygotowani, mają opracowaną siatkę połączeń, siatkę linii komunikacyjnych i są gotowi już teraz

takie wnioski składać – dodał. We wtorek podpisano porozumienia z wojewodami w sprawie współpracy przy podziale środków z funduszu rozwoju przewozów autobusowych. W tym roku do samorządów trafi 300 mln zł na walkę z wykluczeniem komunikacyjnym, w następnych latach po 800 mln zł.

Podczas uroczystości podpisania porozumień minister infrastruktury Andrzej Adamczyk przypomniał, że w minionych latach „niewidzialna ręka rynku” miała zorganizować samochodowy transport zbiorowy na terenie całego kraju, szczególnie w tych miejscowościach, w których nie ma innych środków komunikacji, ale tego nie zrobiła.

Adamczyk dodał, że według szacunków ekspertów ponad



Rząd poprawi sytuację ponad 14 mln Polaków wykluczonych komunikacyjnie | fot. Pixabay/d

10, a niektórzy mówią nawet, że ponad 14 mln Polaków mieszka na obszarach wykluczonych komunikacyjnie. – Chcemy naprawić sytuację, która jest wynikiem wielu lat zaniedbań. Dziękuję parlamentowi za szybkie procedowanie tego projektu i przyjęcie ustawy – stwierdził szef resortu.

Ustawa weszła w życie 18 lipca. – Tego samego dnia

spotkaliśmy się w tej sprawie z 250 starostami, którzy bardzo pozytywnie odbierają ten program i informują nas o tym, że jest już bardzo dużo pomysłów, bardzo dużo koncepcji na organizację linii autobusowych, które do tej pory nie funkcjonowały – poinformował minister.

Z funduszu rozwoju przewozów autobusowych będzie dofinansowywane przy-

wracanie lokalnych połączeń autobusowych. Program dotyczy linii komunikacyjnych, niefunkcjonujących od co najmniej trzech miesięcy przed wejściem w życie ustawy i na które umowa o świadczenie usług dotyczących publicznego transportu zbiorowego zostanie zawarta po jej wejściu w życie.

(PAP)

Instytut Biznesu o nowej matrycy VAT

PODATKI \ W wyniku społecznych konsultacji wypracowano rozsądne rozwiązania, dzięki którym niedawno posłowie znaczną większością głosów zdecydowali o wykreśleniu podwyżki VAT na napoje z wysoką zawartością soku.

Procedowana od jesieni 2018 r. nowelizacja Ustawy o podatku od towarów i usług (matryca VAT) budziła kontrowersje. Najwięcej emocji wywołała koncepcja podniesienia podatku z 5 proc. do 23 proc. na napoje owocowe z wysoką zawartością soku. Gdyby tę propozycję przyjęto, zapotrzebowanie na owoce, głównie jabłka, do produkcji napojów spadłoby o 150 tys. ton. Straciłyby branża sadownicza oraz pokrewne branże, a także konsumenci, a w konsekwencji – budżet państwa.

Przeciwko proponowanym zmianom protestowały liczne ośrodki eksperckie (w tym Instytut Biznesu), przedstawiciele producentów oraz sadowników, a nawet Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W wyniku społecznych konsultacji wypracowano rozsądne rozwiązania. W rezultacie posłowie znaczną większością głosów zdecydowali o wykreśleniu

podwyżki VAT na napoje z wysoką zawartością soku.

1 sierpnia nowelizacja Ustawy o podatku od towarów i usług bez kontrowersyjnych przepisów trafi pod obrady Senatu. – To bardzo ważna wiadomość dla sadowników i przedsiębiorców powiązanych branż, a także dla konsumentów – mówi Juliusz Bolek, przewodniczący rady dyrektorów Instytutu Biznesu.

– Jak pokazały prace nad matrycą VAT, konsultacje ze stroną społeczną mogą uchronić przed przyjęciem przepisów, które wypaczają ideę porządkowania prawa fiskalnego. Droga do prostych podatków jest jednak jeszcze daleka. Mamy nadzieję, że w przyszłości właśnie szeroka współpraca polityków i ekspertów pozwoli stworzyć dobry system podatkowy w Polsce – podkreślają eksperci z Instytutu Biznesu.

(as)

NIK pozytywnie o realizacji programów unijnych

FUNDUSZE UE \ W ocenie Najwyższej Izby Kontroli (NIK) instytucje zarządzające programami operacyjnymi należycie monitorowały proces ich realizacji oraz podejmowały działania zaradcze i naprawcze, gdy pojawiały się problemy.

Inspektorzy NIK kontrolę przeprowadzili w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, które zarządza większością funduszy polityki spójności dla Polski, oraz u 35 przedsiębiorców będących beneficjentami. Kontrola objęła okres od 1 stycznia 2014 r. do 18 stycznia 2019 r. NIK zbadała realizację celów na koniec 2018 r., określonych w tzw. ramach wykonania, czyli poziom wskaźników finansowych i rzeczowych dla pięciu krajowych (KPO) oraz 16 regionalnych programów operacyjnych (RPO).

Wyniki kontroli okazały się pozytywne dla zarządzających funduszami. NIK pozytywnie oceniła realizację programów objętych kontrolą. Na koniec ubiegłego roku wszystkie programy osiągnęły planowane cele. – Polska jest wzorcowym przykładem wykorzystania środków unijnych. Spraw-

nie wydawane są pieniądze z funduszy krajowych i regionalnych. Ustalenia Najwyższej Izby Kontroli to dla nas dowód, że system działa – skomentował wyniki raportu NIK minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Najwyższa Izba Kontroli w swojej ocenie podkreśliła, że w ciągu ostatniego roku nastąpiło przyspieszenie wykorzystania funduszy unijnych, w szczególności w regionach. Nie we wszystkich województwach udało się zrealizować cele, co nie wiąże się z utratą środków, lecz z przesunięciem ich do innych części programów. Na koniec 2018 r. najsłabsze wyniki w realizacji założonych celów uzyskano w województwach: kujawsko-pomorskim, podlaskim, świętokrzyskim, śląskim, lubelskim, opolskim, war-

mińsko-mazurskim, mazowieckim i łódzkim.

Z raportu izby wynika, że spośród programów krajowych jedynie w programie Wiedza Edukacja Rozwój nie zostały w pełni osiągnięte wskaźniki wyznaczone na koniec 2018 r. Różnica między założonym celem a rzeczywistym rezultatem jest niewielka. Zatem środki pozostają do wykorzystania w programie.

– Dobry wynik osiągnięty na koniec ubiegłego roku to przede wszystkim zasługa beneficjentów realizujących projekty. To także efekt naszej ubiegłorocznej akcji mobilizującej regiony do wzmożonego działania. Wówczas nie wszyscy podchodzili do tego ze zrozumieniem, dziś wiemy, że było warto – podkreślił minister Jerzy Kwieciński.

Andrzej Ratajczyk



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

TERMIN SKŁADANIA OŚWIADCZEŃ DO SPRZEDAWCÓW PRĄDU WYDŁUŻONO DO 13 SIERPNIA

PROCEDURY \ Sejm znolizował ustawę o cenach prądu. Poprzednio odbiorcy uprawnieni w II połowie br. do zamrożonych cen energii musieli złożyć specjalne oświadczenia do 29 lipca. – Nie mam sygnałów, by jakaś większa grupa odbiorców nie zdołała dostarczyć oświadczeń do 29 lipca, ale jest sezon urlopowy i informacja o terminie składania oświadczeń mogła nie dotrzeć do wszystkich zainteresowanych – powiedział minister energii Krzysztof Tchórzewski.

ROLNICTWO \ Problemem jest nadmierna populacja dzików, które przenoszą chorobę

ASF atakuje duże gospodarstwa

W gospodarstwie rolnym w gminie Budry w woj. warmińsko-mazurskim, hodującym blisko 2,5 tys. sztuk trzody, wykryto 31. ognisko afrykańskiego pomoru świń (ASF) w tym roku w Polsce. Zgodnie z procedurami wszystkie świny zostaną zabite i zutylizowane. – Występowanie choroby w dużych gospodarstwach wzbudza niepokój – skomentował sytuację minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Paweł Woźniak

Wykryte ognisko ASF jest jednym z największych w regionie. – Choroba nie ustępuje. Problemem jest to, że pojawiają się ogniska w dużych gospodarstwach, które mają po kilka tysięcy świń, gdzie jak sądzę, bioasekuracja była odpowiednio przeprowadzona. To napawa niepokojem – stwierdził minister. Podkreślił, że chociaż ognisk wirusa jest ponaddwukrotnie mniej niż w zeszłym roku, to jednak zarówno choroba, jak i upały dają się rolnikom we znaki. Ardanowski zapewnił, że rząd na bieżąco monitoruje sytuację. – Informuję premiera i ministrów o problemach, ale w zakresie bioasekuracji nie jesteśmy w stanie nic więcej zrobić. Problemem, na który zwracają obecnie uwa-

gę naukowcy i eksperci, jest nadmierna populacja dzików, przez które choroba się przenosi – przypomniał szef resortu. Wyjaśnił, że części gospodarstw nie da się uszczelnić ze względu na strukturę budynków. W tym roku usunięto już ok. 1,5 tys. padłych dzików. – To z pewnością tylko część, bo do niektórych miejsc w lasach nie da się dotrzeć – mówił minister. – Jeżeli nie nastąpi jakieś przewartościowanie podejścia do odstrzału dzików, szczególnie tam, gdzie choroba się rozwija, tak jak to czyni się w innych krajach, to nadal będziemy mieli kłopot – stwierdził. Krajowy Związek Praco-



ASF grozi utratą znaczenia branży wieprzowiny w Polsce | fot. Pixabay/d

darstwach, utrzymujących świny, oraz niezwłocznie wypłacanych odszkodowań za likwidowane stada, nie poradzimy sobie z wirusem. – Narastający problem będzie skutkował stopniową utratą znaczenia branży wieprzowiny w Polsce i przyczyni się do wzrostu importu zarówno żywych świń, jak i produktów wieprzowych z zagranicy – podkreśliła organizacja. Ognisko ASF w gminie Budry jest 13. w tym roku w woj. warmińsko-mazurskim. W tym regionie notuje się ponad jedną trzecią wszystkich tegorocznych ognisk ASF w Polsce – na 31 ognisk 13 wystąpiło właśnie w warmińsko-mazurskim. Pozostałe ogniska ASF dotychczas wykryto w województwach: podlaskim, lubelskim i mazowieckim.

(PAP)

Bilet na komunikację miejską kupimy przez smartfon

INNOWACJE \ Aby nabyć bilet na tramwaj, autobus lub metro, nie trzeba już iść do kiosku. Od teraz kupimy go przy pomocy smartfona. Usługa dostępna jest w większości miast. Korzystając z aplikacji IKO, wystarczy podać miejsce, w którym chcemy skorzystać z transportu publicznego, rodzaj biletu oraz wskazać konto bankowe.

Klienci posiadający smartfony mogą już za ich pomocą kupować bilety publicznej komunikacji miejskiej. Aby nabyć bilet na autobus, tramwaj lub metro, wystarczy ściągnąć najnowszą wersję aplikacji IKO PKO Banku Polskiego, która jest dostępna zarówno na Androida, jak i na iOS. Usługa realizowana przez moBilet jest dostępna w większości miast w Polsce. Zakup biletu na komunikację miejską przy użyciu smartfona jest bardzo prosty. W aplikacji IKO najpierw trzeba wprowadzić nazwę miasta, w którym chcemy skorzystać z transportu publicznego. Potem jeszcze rodzaj biletu i liczbę jego sztuk. Na koniec wskazujemy konto, z którego chcemy zapłacić za transakcję. PKO BP ostrzega jednak, że w zależności

od miasta, w którym się akurat znajdujemy, aplikacja może poprosić o przekazanie dodatkowych danych, np. numeru linii autobusowej lub tramwajowej albo kodu PIN. – Jestem zachwycona nową funkcjonalnością w aplikacji IKO. Często podróżuję komunikacją miejską w różnych polskich miastach. Zdarzało się, że miałam problem z zakupem biletu na autobus lub tramwaj, bo akurat była niedziela i punkty sprzedaży były zamknięte. Teraz wystarczy parę kliknięć w telefonie – powiedziała „Codziennej” pani Maria, nasza Czytelniczka z Warszawy. Bilety trzeba kupić od razu po wejściu do pojazdu lub przed przejściem przez bramki strefy biletowej metra. Jeżeli użytkownik podróżuje z innymi osobami,

może kupić bilet dla tych osób. W razie kontroli należy okazać wszystkie kupione bilety. Biletu nie trzeba kasować, ponieważ zostanie automatycznie skasowany w aplikacji zaraz po zakupie. Nie można kupić biletu do wykorzystania na później. Zakupione bilety są aktywne, a więc skasowane od momentu zakupu. Kontrola biletu kupionego za pomocy smartfona odbywa się podobnie jak w wypadku kontroli tradycyjnego biletu papierowego. W trakcie kontroli nie trzeba dawać telefonu kontrolerowi do ręki, wystarczy pokazać ekran telefonu z elektronicznym biletym. Nie trzeba logować się do aplikacji IKO, ponieważ zakupione bilety są dostępne bez logowania.

(jak)

Bankowcy mniej przychylni euro

FINANSE \ Znacznie spadło poparcie środowiska bankowego dla wprowadzenia w Polsce waluty euro. Związek Banków Polskich podał w „Monitorze Bankowym”, że w 2019 r. wynosi ono 43 proc. W badaniu wzięło udział 120 placówek bankowych z całego kraju.

43 proc. to o 8 punktów procentowych mniej w porównaniu z pomiarem sprzed roku. O tyle samo punktów, do 53 proc., zwiększyła się grupa przeciwników zastąpienia złotego przez euro. Stwierdzenie „trudno powiedzieć” wybrało 4 proc. ankietowanych. W 2009 r. pozytywnie o euro wypowiadało się 86 proc., zaś negatywnie 13 proc. bankowców. Z badania przeprowadzonego dla Związku Banków Polskich przez ośrodek Kantar wynika, że ciągu roku odnotowano wyraźny wzrost liczby negatywnych opinii o efektach wprowadzenia euro dla różnych grup ekonomicznych w Polsce. Przy ocenie skutków wprowadzenia euro dla gospodarstw domowych 49 proc. badanych uznało, że przyjęcie wspólnej waluty przyniesie więcej szkód niż korzyści. Samych korzyści lub większych

korzyści niż szkód spodziewa się 28 proc. ankietowanych. Bilans potencjalnych korzyści i szkód wynikających ze zmiany waluty ma być neutralny dla małych i średnich firm. Z kolei – w ocenie badanych – efekt zastąpienia złotego przez euro byłby pozytywny dla banków działających w kraju oraz dużych przedsiębiorstw i korporacji. Takiego zdania jest aż 64 proc. badanych. Grono to zwiększyło się przez rok o 3 proc. Odmiennego zdania jest 16 proc. badanych, czyli ponaddwukrotnie więcej niż przed rokiem (7 proc.). Lipcowy sondaż w placówkach bankowych przeprowadzono poprzez telefoniczne badanie wspomagane komputerowo. Udział w nim wzięło 120 placówek bankowych z całego kraju.

(a.mac.)



fot. mat. pras./d

„WARSZAWIACY ŚPIEWAJĄ (NIE)ZAKAZANE PIOSENKI” \ To inicjatywa muzyczna nie tylko MPW, lecz także samych mieszkańców Warszawy, którzy co roku chętnie gromadzą się na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, by wspólnie śpiewać powstańcze pieśni.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Mapa powstańczej Warszawy 08:45 Alternatywy 4 (2) - serial 09:55 Komisarz Alex (129) - serial 10:55 Ojciec Mateusz (146) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:25 Agropogoda 12:30 To się opłaca 12:45 Natura w Jedynce 14:00 Elif (538) - serial	07:20 Familiada - teleturniej 08:50 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (227) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2071) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Marzę o Tobie (33) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (148) - serial	06:55 Szkoła (450) - serial 07:50 Doradca smaku 08:00 19+ (369) - serial 08:30 19+ (370) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1165) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1166) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (42) - serial 12:30 Ukryta prawda (707) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1167) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1168) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje 16:00 Szkoła (451) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (43) - serial 18:00 Ukryta prawda (708) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2920) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Evan Wszechmogący - komedia, USA 2007, reż. Tom Shadyac, wyk. Steve Carell, Morgan Freeman	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (39) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (40) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (41) - serial 10:45 Dlaczego ja? (674) - serial 11:45 Gliniarze (235) - serial 12:40 Trudne sprawy (556) - serial 13:40 Sekrety rodziny (97) - serial 14:40 Dlaczego ja? (427) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (274) - serial 17:40 Sekrety rodziny (98) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (516) - serial 20:05 Diabeł ubiera się u Prady - komedia-dramat, USA 2006. Początkująca dziennikarka wkracza do świata mody, dostając pracę asystentki redaktora naczelnego czasopisma „Runaway” - Mirandy Priestley, która trzęsie całym światem haute couture. 22:20 Nowożeńcy - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003 00:25 Chirurdzy (179) - serial 01:25 Chirurdzy (180) - serial 02:30 Tajemnice losu	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:55 Ekonomia raport 11:10 Telezakupy 11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:50 Telezakupy 12:05 Polska na dzień dobry 14:05 Telezakupy 14:20 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Exodus Ochoty 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Otto Schimek - wier-ny sumieniu 14:30 Zakazane Piosenki 15:20 Przegląd tygodnika rodzin katolickich „Źródło” 15:25 Exodus Ochoty 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodzin i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apeli Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Misjonarz 23:50 100 cudownych miejsc na świecie 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość 2 (228) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! 20:35 Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki - koncert z okazji 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:00 Powstanie zwykłych ludzi - film dokumentalny, Polska 2004 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Rodzinka.pl (127) - serial 19:10 Piłka nożna: Eliminacje Ligi Europy - studio 19:25 Piłka nożna: Eliminacje Ligi Europy - rewanżowy mecz 2. rundy: Broendby IF - Lechia Gdańsk 21:40 Zanim się rozstaniemy - komedia romant., USA 2014 23:20 Baczyński - dramat biograf., Polska 2013, reż. Kordian Piwowarski 00:35 O mnie się nie martw 10 (8) - serial 01:25 Kontakt (8) - serial 02:25 Art Noc: Europejski Stadion Kultury - Rzeszów 2019	20:15 Na Wspólnej (2920) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Evan Wszechmogący - komedia, USA 2007, reż. Tom Shadyac, wyk. Steve Carell, Morgan Freeman 00:30 Top Model (8) - reality show 01:30 Efekt Domina (4) - serial 02:05 Uwaga! 02:30 NOC Magii - pr. rozryw.	20:05 Diabeł ubiera się u Prady - komedia-dramat, USA 2006. Początkująca dziennikarka wkracza do świata mody, dostając pracę asystentki redaktora naczelnego czasopisma „Runaway” - Mirandy Priestley, która trzęsie całym światem haute couture. 22:20 Nowożeńcy - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003 00:25 Chirurdzy (179) - serial 01:25 Chirurdzy (180) - serial 02:30 Tajemnice losu	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel
WIECZOREM	21:50 Sprawa dla reportera 22:50 Sekundy, które zmieniły życie 23:20 Ocaleni - reality show 00:15 Magazyn kryminalny 997 01:00 Koszmar w sieci - thriller, USA 2016	21:50 Sprawa dla reportera 22:50 Sekundy, które zmieniły życie 23:20 Ocaleni - reality show 00:15 Magazyn kryminalny 997 01:00 Koszmar w sieci - thriller, USA 2016	21:50 Sprawa dla reportera 22:50 Sekundy, które zmieniły życie 23:20 Ocaleni - reality show 00:15 Magazyn kryminalny 997 01:00 Koszmar w sieci - thriller, USA 2016	21:50 Sprawa dla reportera 22:50 Sekundy, które zmieniły życie 23:20 Ocaleni - reality show 00:15 Magazyn kryminalny 997 01:00 Koszmar w sieci - thriller, USA 2016	21:50 Sprawa dla reportera 22:50 Sekundy, które zmieniły życie 23:20 Ocaleni - reality show 00:15 Magazyn kryminalny 997 01:00 Koszmar w sieci - thriller, USA 2016	21:50 Sprawa dla reportera 22:50 Sekundy, które zmieniły życie 23:20 Ocaleni - reality show 00:15 Magazyn kryminalny 997 01:00 Koszmar w sieci - thriller, USA 2016

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Burza po naklejkach przeciw ideologii LGBT



W numerze 31/2019 polecamy Państwu tekst Jacka Liziniewicza „Sądem i przemocą”. Huraganowe ataki, które spotkały nas za dołączenie do „Gazety Polskiej” naklejki „Strefa wolna od ideologii LGBT”, były jednym z najsilniejszych w historii tytułu. Jeśli jednak czytają Państwo ten tekst, to oznacza, że plan środowiska LGBT się nie udał, a cenzura do Polski jeszcze nie wróciła.



Mięśnista sylwetka małego crossovera | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



W środku zastosowano dobre materiały



Pojemność bagażnika zaskakuje in plus

MOTORYZACJA \ Volkswagen T-Cross 1.0 TSi 115 KM Style

Mały, ale nadrabia wyglądem

Igor Szczęsławicz

Volkswagen T-Cross to mały crossover niemieckiej firmy zbudowany na płycie podłogowej miejskiego Polo. Jednak jest od tego auta zdecydowanie bardziej pojemny. Ma od niego o kilka centymetrów więcej wszędzie wzdłuż oraz pod względem wysokości, co bardzo łatwo można odczuć, siedząc w tym aucie. Jest ono po prostu wygodne, a wysoka pozycja za kierownicą zapewnia kierowcy doskonałą widoczność we wszystkich kierunkach.

Na zewnątrz samochód, jak to Volkswagen, robi solidne wrażenie. Jest bardzo symetryczny i poukładany, a jego mięsiste nadwozie robi wrażenie większego, niż jest w rzeczywistości. Szyku dodają efektowne pomarańczowe (w kolorze nadwozia) alufelgi. W środku T-Cross zapewnia czterem pasażerom dużo miejsca w obu rzędach siedzeń. Materiały zastosowane do wykończenia wnętrza są tradycyjnie już u Volkswagena bardzo solidne. W testowanym aucie wyposażenie było na średnim poziomie, ale mówimy tutaj

o najwyższej wersji wyposażeniowej. W niższych wyposażenie będzie podobne, tylko materiały mogą być nieco gorszej jakości. Jednak wiele przydatnych elementów (takich jak elektroniczna klimatyzacja czy nawigacja) wymaga dopłaty nawet w najlepszej wersji.

Testowany pojazd dysponował litrowym benzynowym turbodoładowanym silnikiem o mocy 115 KM. Jeśli chodzi o dynamiczną jazdę, to T-Cross jest zaskakująco dynamiczny do prędkości rzędu 140 km/h, szybciej jest już trochę gorzej, głośniejszy i ma-

ło ekonomicznie. Trzycylindrowy silnik trudno nazwać mistrzem kulturalnej pracy, szczególnie przy wspomnianych wyższych prędkościach. Jednak kierowcy bez sportowej żyłki w spokojnej jeździe osiągną spalanie ok. 6 l na 100 km. To całkiem niezły wynik.

Auto, które trafiło na rynek pod koniec ubiegłego roku, zanotowało obiecujący debiut. Volkswagen z przytupem wszedł w świat małych crossoverów (choć przecież jest jeszcze T-Roc – crossover nieco większy).

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	999
Moc (kW/kM/obr./min)	85 kW/115 KM przy 5000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	200/2000-3500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	10,2
Prędkość maks. (km/h)	193
Zużycie paliwa wg producenta (średn.)	5,1/100
Masa własna/maksymalna (kg)	1250/1730
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4108/1760/1584
Pojemność bagażnika (l)	455/1281
Cena od 69 790 zł (wersja T-Cross 1.0 TSi 95 KM)	
Cena samochodu testowego	
ok. 90 000 zł	
Wyposażenie m.in.: 7 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, alarm, felgi aluminiowe, system multimedialny, czujniki parkowania	

\\ Volkswagen T-Cross to mały crossover, który mocno rozpycha się na tym wymagającym rynku. Jego ceny rozpoczynają się od niecałych 70 tys. zł za auto z 95-konnym silnikiem. To ciekawa oferta. \\



UNIKATY \ Jutro o godz. 17 w Muzeum-Zamku w Łańcucie odbędzie się wernisaż wystawy prezentującej unikalne zbiory biblioteki KUL. W Jadalni Wielkiej będzie można obejrzeć ponad 50 dokumentów, w tym Kodeks Gracjana z XIII w., średniowieczne dyplomy (najstarszy wystawiony w 1371 r. przez Elżbietę Łokietkównę) czy Archiwum Filomatów z autografami Adama Mickiewicza.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 1 SIERPNIA 2019

KULTURA

11

Z KART HISTORII \ Warszawskie kapliczki podwórkowe w 1944 r.

W intencji wolnej ojczyzny

Dziś podwórkowych kapliczek pamiętających czasy Powstania Warszawskiego zostało zaledwie około dwustu. Najwięcej z nich jest na Pradze, w Śródmieściu i na Woli.

Jarosław Kossakowski

Dzień poświęcenia naszej kapliczki był dużym wspólnym świętem sąsiadów. Pamiętam to zgromadzenie i uroczysty nastrój. Rzeźba została zamówiona u prof. Zofii Trzcińskiej-Kamińskiej. Mieszkaliśmy tu do 7 lub 8 sierpnia 1944 r. Niemcy wyrzucili nas z domu, widziałam, jak się palił. Zgarniali meble na środek mieszkania, oblewali benzyną i podpalali miotaczem ognia... Wróciliśmy latem 1945 r. Dom był spalony, ale mury stały. Figura Matki Boskiej też stała – wspomnienie mieszkanki ul. Łowickiej na Mokotowie w Warszawie, Anny Wolińskiej, wśród kilkunastu innych przytoczyła Magdalena Stopa w albumie pt. „Kapliczki warszawskie”.

W podwórkach i bramach

W czasach niemieckiej okupacji, kiedy srożył się straszliwy terror, kiedy łapanek i masowe egzekucje tworzyły przerażającą codzienność, ludność Warszawy zamykała się w swoich kamienicach. Godzina policyjna nakazywała zamykanie bram o określonej godzinie i w ten sposób niepewni niczego mieszkańcy domów chociaż na chwilę odcinali się od okupacyjnego piekła. Łączyły ich wspólne wieczorne modlitwy przy podwórkowych świętych obrazach, wzniesionych kapliczkach i niewielkich figurkach.

Najwięcej tych miejsc wspólnych modlitw powstało w Warszawie w czasie kilku miesięcy 1944 r., kiedy część dzielnic odzyskała wolność, za którą społeczność miasta dziękowała Bogu i gorąco modliła się za walczących powstańców oraz swoich najbliższych. Wznoszone wtedy kapliczki prawie nigdy nie były ważnymi dziełami sztuki i nie prezentowały wysokich wartości artystycznych. Ich znaczenie polegało na sile religijnych i patriotycznych emocji, zacierających różni-



Kapliczka w Dąbrównie po remoncie | fot. arch./d



Podwórkowa kapliczka warszawska | fot. arch./d

\\ Kult maryjny, zawsze bardzo ożywiony w Polsce, przybierał na sile w chwilach ważnych i krytycznych dla całego narodu. Tak właśnie się działo w czasie Powstania Warszawskiego. \\

ce społeczne wśród modlących się i łączących wszystkich wspólną troską o przyszłość. Gorąca modlitwa przed skromną kapliczką, czasem nawet niezadaszoną, ale zawsze stojącą w świeżych kwiatach, gdzie za zakurzoną szybą widniała gipsowa postać Matki Boskiej lub stał ukrzyżowany Jezus Chrystus, tworzyła niezwykłą atmosferę dającą nadzieję, że można ten przerażający czas niemieckiego terroru jakoś przeżyć. Na murowanych kapliczkach, które przetrwały do dziś na warszawskich podwórkach, jeszcze czasami można dostrzec ślady po wojennych pociskach, widać je również na ścianach starzych kamienic. Można też zobaczyć dziesiątki zdobitych je ofiarowanych osobistych pamiątek w postaci krzyżyków, medalików, różańców, ryngrafów, a nawet fragmentów wojskowego wyposażenia (orzelki, klamry wojskowych pasów).

Znaki polskiego pejzażu

Krzyże i kapliczki to w Polsce przede wszystkim element krajobrazu wiejskiego. To tam na skrzyżowaniach dróg, w okolicach, w których

działy się ważne dla miejscowej ludności wydarzenia czy w podzięce za cudowne uzdrowienia stawiano krzyże i drewniane lub murowane niewielkie kapliczki. Ich architektura nawiązywała do większych budowli sakralnych, m.in. do kościelnych dzwonnicy, stąd spotykało się nawet trzypoziomowe kapliczki z sygnaturką na szczycie. Dzwonek tam umieszczony zwoływał ludzi na nabożeństwa majowe lub na wieczorne modlitwy.

O ile jednak niewielka kapliczka ze świętą figurą jest w wiejskim pejzażu dobrze wyeksponowana i widoczna z daleka, o tyle taka sama mała architektura sakralna, przeniesiona z czasem do miast i uświęcająca miejskie podwórka oraz bramy, znana była tylko przez okolicznych mieszkańców. W zakamarkach miejskiego podwórka czy we wnękach przejezdnej bramy budowane z prymitywnych elementów kapliczki często prezentowały krucefyks adorowany przez Matkę Boską i św. Jana Ewangelistę. Wśród innych tematów można zauważyć najczęściej przedstawienia Najświętszej Maryi Panny, Trójcy Świętej,

Chrystusa i ważnych dla danej społeczności świętych. Kult maryjny, zawsze bardzo ożywiony w Polsce, przybierał na sile w chwilach ważnych i krytycznych dla całego narodu. Tak właśnie się działo w czasie Powstania Warszawskiego. Przed obrazami lub figurami Matki Boskiej, widocznymi w przeważnie otwartych kapliczkach, były stawiane bukiety raz żywych, a raz sztucznych kwiatów, a także zawieszane drobne wota.

Pamięć o Powstaniu

Interesujący i poruszający przykład upamiętnienia Powstania Warszawskiego w miejscowości odległej od Warszawy odkrył znany historyk dr Wojciech Brojer. Już w dwa lata po Powstaniu w miejscowości Dąbrówno, woj. warmińsko-mazurskie, pow. Ostróda, została wzniesiona kapliczka z taką inskrypcją: „W drugą rocznicę Powstania Sierpniowego 1944 w Warszawie. Ku uczczeniu pamięci poległych. Dąbrówno 1946 r.”. Z publikacji dr. Wojciecha Brojera pt. „Mikołaj Wasik 1898–1977” dowiadujemy się, że inicjatorem i budow-

niczym owej pamiątkowej kapliczki był ówczesny wójt Dąbrówna Mikołaj Wasik. To przedwojenny zawodowy podoficer, później żołnierz Powstania Warszawskiego, walczący w Zgrupowaniu NSZ „Chrobry II”. Jego córka Zofia, łączniczka Zgrupowania, zginęła w czasie bojowej akcji na ul. Siennej.

Wasik po Powstaniu ukrył się przed komunistami na Mazurach w Dąbrównie, gdzie nielegalnie w ciągu jednej nocy ze współpracownikami wymurował ową pamiątkową kapliczkę. Odsłonięta została 1 sierpnia 1946 r., przeżyła PRL i obecnie została uznana za najstarszy w Polsce pomnik upamiętniający Powstanie Warszawskie.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-9 GOSPODARKA
10 TV/MOTO
11 KULTURA
12 SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LIGA EUROPEY \ Dziś tercet naszych pucharowiczów rozegra rewanżowe mecze II rundy eliminacji. Na sztucznej nawierzchni w Kuopio Legia zmierzy z KuPS. W pierwszym spotkaniu wicemistrzowie Polski wygrali 1:0. Piast zagra na wyjeździe z FK Rīga. U siebie gliwiczanie wygrali 3:2. W Kopenhadzie Brøndby podejmie Lechię. W Gdańsku triumfowała drużyna Piotra Stokowca, wygrywając 2:1.

SPORTY LOTNICZE \ Fascynujący spektakl w scenerii Wielkich Jezior Mazurskich

Szykujmy się na lotniczy weekend na Mazurach

3–4 sierpnia odbędzie się 21. edycja Mazury AirShow. Te dwa dni entuzjaści lotnictwa i dobrej zabawy spędzą w Giżycku, oglądając pokazy dynamiczne nad jeziorem Niegocin, a także w Kętrzynie, na lotnisku Wilamowo, gdzie wystawa statyczna cieszy się szczególnym powodzeniem osób zafascynowanych lotnictwem.

Dwadzieścia lat konsekwentnych starań wielu wolontariuszy i organizatorów stało się powodem do satysfakcji osobistej dla współtwórców tego wydarzenia. Mazury AirShow to wydarzenie non profit. Warto zwrócić uwagę na tę piękną promocję Mazur, rozgrywającą się w unikatowej scenografii jeziora Niegocin i przepełnioną wyjątkową atmosferą pokazów – mówi Stanisław Tołwiński, pomysłodawca i jeden z organizatorów wydarzenia.

W minionym roku Mazury AirShow zostały wyróżnione nagrodą Błękitne Skrzydła przez Krajową Radę Lotnictwa oraz miesięcznik „Skrzydłata Polska” za organizowanie „fascynującego spektaklu lotniczego w scenerii mazurskich jezior nieprzerwanie od 20 lat”.

– Mazury AirShow nie doszłyby do skutku, gdyby nie udział wielu wolontariuszy i tych, którzy od lat wspierają



W zeszłym roku na Mazury AirShow prezentowały się zabytkowe north americany AT-16, używane jako samoloty treningowe podczas II wojny światowej | fot. Rogucki Andrzej/d

organizatorów pokazów lotniczych w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich. Wiele razy mówimy: „Cudze chwalicie, swego nie znacie”, warto jednak pamiętać, że Mazury Air-

Show to nie tylko eksportowe wydarzenie Warmii i Mazur, to także marka na miarę kraju, emanująca prosto z naszych pięknych Mazur – dodaje Stanisław Tołwiński.

Trzecią dekadę mazurskiej przygody z lotnictwem organizatorzy zaczynają 21. edycją największych cywilnych pokazów Mazury AirShow 2019, która odbędzie się

w dniach 3–4 sierpnia. W ich trakcie będzie można zobaczyć m.in.: licznie reprezentowane śmigłowce (bojowe i cywilne), największy wojskowy samolot transportowy C-130 Hercules, ANBO Team, którego liderem jest Rolandas Paksas, dwukrotny premier oraz były prezydent Litwy, statki powietrzne Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej (po raz pierwszy), Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych, 3. Skrzydło Lotnictwa Transportowego, tradycyjnie różne wodnosamoloty i potężną reprezentację samolotów, w tym ultralekkich. Nie zabraknie też skoczków spadochronowych precyzyjnie lądujących na plaży.

Niezależnie od pokazów dynamicznych na lotnisku Kętrzyn-Wilamowo będzie można obejrzeć interesującą wystawę statyczną samolotów i osobiście poznać pilotów.

To, co będzie się działo na Niegocinie i nad Niegocinem oraz w Wilamowie, będzie transmitowane w świat ze specjalnego Studia TV Mazury AirShow. Jeżeli ktoś nie będzie mógł się pojawić osobiście na Mazurach, całe wydarzenie zobaczy w internecie. Warto wspomnieć, że komentarz z pokazów w wykonaniu popularnego prowadzącego teleturniej „Jeden z dziesięciu” Tadeusza Sznuka (który sam jest pilotem) będzie słyszany w Radio AirShow na częstotliwości 89.1 MHz.

(AR)

KRZYŻÓWKA

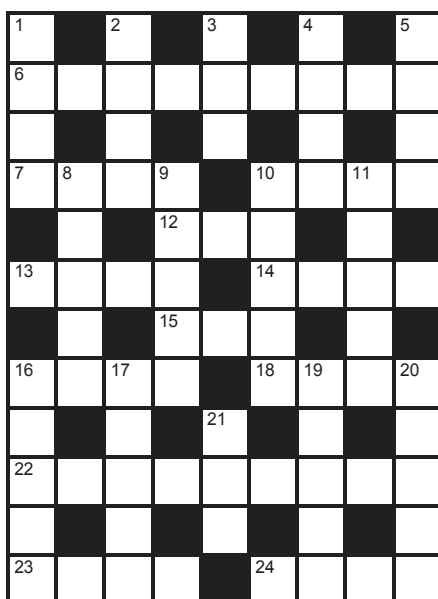
POZIOMO

- 6) niejedna wokół królowej
- 7) większy od foki
- 10) ze stolicą w Limie
- 12) pole ze zbożem
- 13) muza ze zwojem
- 14) pokój w chacie
- 15) gatunek wierzby
- 16) na nim narciarze
- 18) daw. iluzjon
- 22) strój pletwonurka
- 23) alkohol do ciast
- 24) mieszkaniac Antwerpii

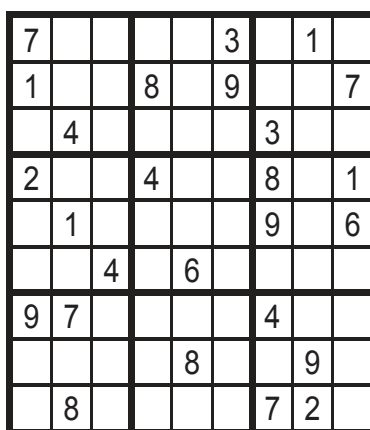
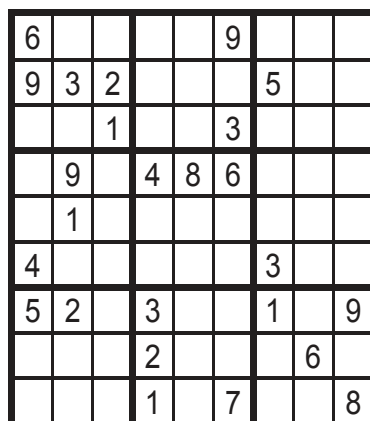
PIONOWO

- 1) kursuje w poprzek rzeki
- 2) impertynent, prostak
- 3) okrągła liczba
- 4) bogini z Samotraki
- 5) zakazany temat
- 8) placek z jaj
- 9) wek, twist
- 10) niejeden na porębie

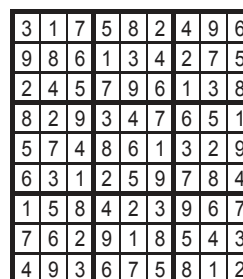
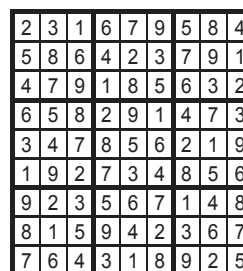
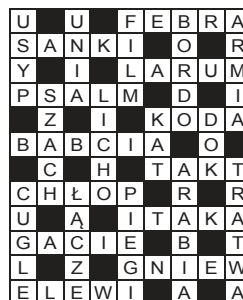
- 11) czerwony klejnot
- 16) klęska braku wody
- 17) wiosłująca załoga
- 19) państwo z Delhi
- 20) rysowany cyrkiem
- 21) sympatyk, wielbiciel



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



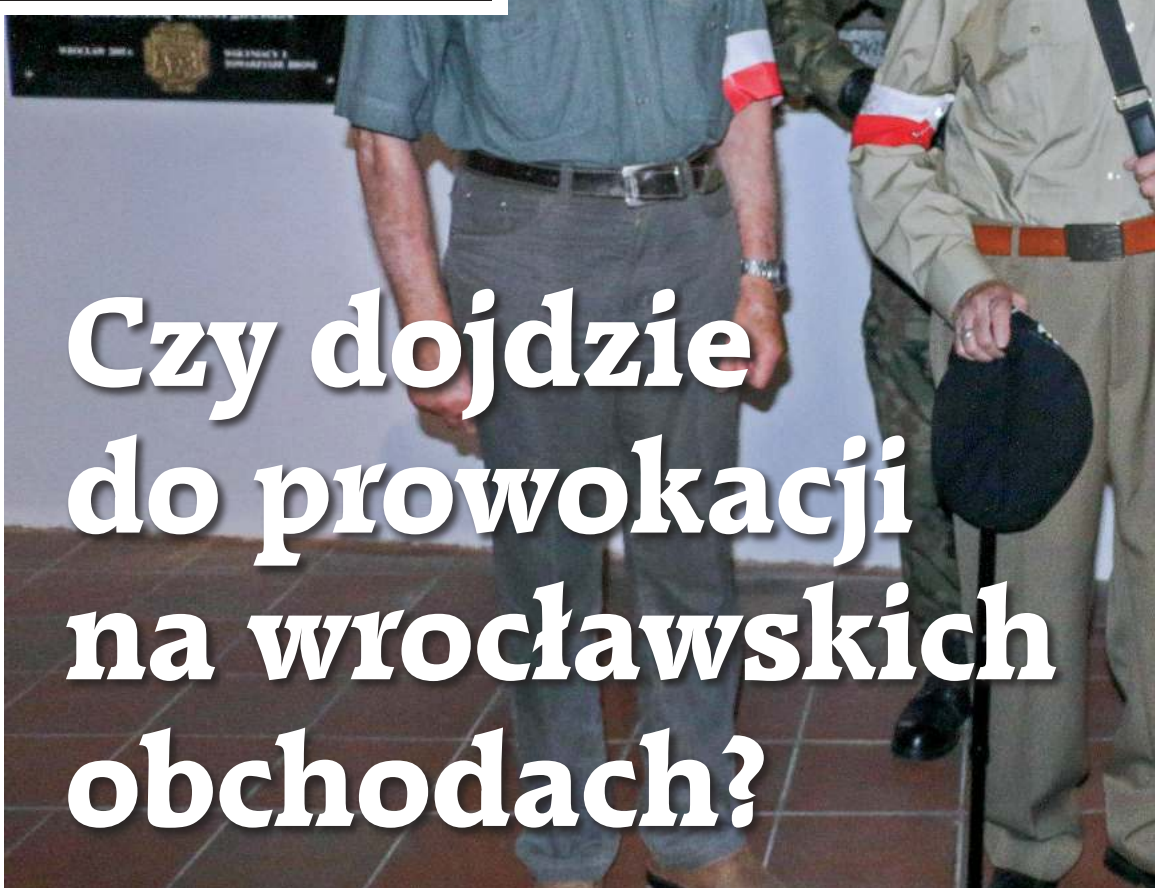
Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks: +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Jacek Lisiniewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jacek Lisiniewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kietucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
01/08/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

1 SIERPANIA 75. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO



Czy dojdzie do prowokacji na wrocławskich obchodach?

Powstańcy warszawscy z Wrocławia co roku składają kwiaty w bazylice garnizonowej pod tablicą poświęconą ich kompanom broni | fot. Tm/Gazeta Polska

Stolica Dolnego Śląska jak co roku uczci pamięć powstańców warszawskich, którzy 1 sierpnia 1944 r. chwycili za broń. Zapraszamy na obchody.

Nikodem Prokociński

To kolejna okrągła rocznica powstańczego zrywu Warszawy. We Wrocławiu niegdyś mieszkało wielu bohaterów tamtych 63 dni chwały. Dzisiaj żyje ich wśród nas 14. Jak co roku oficjalne wrocławskie obchody odbędą się pod pomnikiem rotmistrza Witolda Pileckiego na Promenadzie Staromiejskiej. Początek zaplanowano o godz. 16.45. Również o godz. 17 we Wrocławiu zabrzmia syreny upamiętniające Godzinę „W”. Później zostanie odczytany apel pamięci, żołnierze wystrzelą salwę honorową, a przedstawiciele instytucji i mieszkańcy złożą kwiaty przed pomnikiem. Będą tam obecni kombatan ci Armii Krajowej. Kolejnym punktem obchodów będzie msza św. w bazylice garnizonowej św. Elżbiety przy Rynku o godz. 18.

We Wrocławiu nie brakuje inicjatyw obywatelskich.

\\ Również o godz. 17 we Wrocławiu zabrzmia syreny upamiętniające Godzinę „W”. Później zostanie odczytany apel pamięci \\

Od kilku lat 1 sierpnia chwilę przed godz. 17 blokowane jest skrzyżowanie ulic Piotra Skargi i Oławskiej przy Galerii Dominikańskiej. Na środek jezdni wychodzą mieszkańcy, by przez minutę oddać hołd powstańcom. Tę akcję rozpoczęli kibice Śląska Wrocław. Rok temu pojawiły się tam również środowiska lewicowe z tęczowymi flagami, zgłaszając swoją manifestację. Obie strony rozdzielał kordon policji,

by nie doszło do prowokacji. Skończyło się na wzajemnych okrzykach. Taka sytuacja może się powtórzyć w tym roku. Zwolennicy Koalicji Obywatelskiej zgłosili swoje zgromadzenie do Centrum Zarządzania Kryzysowego pod hasłem „Godzina »W« bez nacjonalizmu”. Jak piszą organizatorzy, chcą zmanifestować swój patriotyzm bez rac i nacjonalistycznych czy faszystowskich symboli. O godz. 17 na trzy minuty uruchomią syrenę strażacką, minutą ciszy uczczą pamięć bohaterów i ofiar Powstania Warszawskiego oraz odśpiewają pełny tekst hymnu Polski. Przez środowiska konserwatywne taka postawa jest traktowana jako prowokacja, zwłaszcza że lewicowo-liberalne obozy wcześniej nie kwapiły się do uczczenia nalezycie Powstania Warszawskiego, wyśmiewając hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Teraz, gdy oddawanie hołdu powstańcom cieszy się dużym poparciem społecznym, próbują podpinać się pod wiele inicjatyw.

TRANSPORT

Rozwój przewozów autobusowych

Wicewojewoda dolnośląski Kamil Krzysztof Zieliński podpisał w Ministerstwie Infrastruktury w Warszawie porozumienie w sprawie funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Z funduszu rozwoju przewozów autobusowych dofinansowywane będzie przywracanie lokalnych połączeń autobusowych. Fundusz rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej jest państwowym funduszem celowym. Jego dysponentem jest minister ds. transportu. Obsługę funduszu na zasadach określonych w umowie z jego dysponentem

będzie prowadził Bank Gospodarstwa Krajowego. Maksymalny limit wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na dofinansowanie funduszu wyniesie w 2019 r. 300 mln zł, a w latach kolejnych – 800 mln zł. Wśród kryteriów, na podstawie których wojewoda będzie dokonywał podziału środków na rzecz samorządów terytorialnych, będzie m.in. realizacja potrzeb osób niepełnosprawnych i osób o ograniczonej sprawności ruchowej.

(jw, DUW)



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



KONSULTACJE WS. CENTRALNEGO PORTU KOMUNIKACYJNEGO

KOLEJ \ We Wrocławiu odbyły się regionalne konsultacje strategiczne dotyczące inwestycji kolejowych w ramach Centralnego Portu Komunikacyjnego. Uczestnikom zaprezentowano poziom zaawansowania prac przygotowawczych. Omówiono również koncepcje nowych linii kolejowych na Dolnym Śląsku. Warunkiem konkurencyjności systemu kolejowego jest zapewnienie szybkiego dojazdu do CPK z terenu całego kraju.

fol. Duw.pl/d

ZDROWIE

Absolwenci PWr pracują nad urządzeniem dla diabetyków

Założony przez absolwentów Politechniki Wrocławskiej start-up GlucoActive pracuje nad urządzeniem do bezinwazyjnego badania poziomu glukozy we krwi. Ma ono pomóc przede wszystkim diabetykom, ale korzystać będą mogły z niego także osoby na diecie i sportowcy.



Oprócz zegarków konstruktorzy pracują także nad większym, stacjonarnym urządzeniem do pomiaru glukozy, które w przyszłości mogłoby trafić m.in. do aptek | fot. Pwr.edu.pl/d

Cukrzyca to choroba metaboliczna, która charakteryzuje się podwyższonym poziomem glukozy we krwi, wynikającym z defektu produkcji lub działania insuliny wydzielanej przez komórki beta trzustki. Nieleczona prowadzi do wielu groźnych powikłań, uszkodzenia narządów lub nawet do śmierci. – Według oficjalnych informacji na świecie na cukrzycę cierpi ok. 10 proc. populacji, ale objawy choroby występują nawet u co trzeciej osoby. U wielu choroba jest jeszcze niezdiagnozowana, bo przez pierwsze kilka lat może się rozwijać bezobjawowo – wyjaśnia Maciej Wysoki, absolwent Politechniki Wrocławskiej i współzałożyciel start-upu GlucoActive.

Chorzy na cukrzycę sami mogą kontrolować stężenie glukozy we krwi m.in. za pomocą glukometru. Wymaga on jednak pobrania krwi (np. z opuszka palca) czy specjalnego sensora z mikroigłą umieszczonego w tkance podskórnej poprzez wkłucie (Freestyle Libre). – Dla wielu osób wykonanie niezbędnego nakłucia w miejscu publicznym jest jednak krępujące, a korzystanie z libry jest kosztowne.

Dlatego głównym celem działającego we Wrocławiu start-upu jest opracowanie rozwiązania, które pozwoli na zbadanie poziomu glukozy we krwi

bez konieczności nakłuwania skóry. Pierwsze badania prowadzone były m.in. w laboratoriach Politechniki Wrocławskiej z użyciem profesjonalnych i dużych spektrometrów, a instalacje optyczne wykorzystywane w start-upie także zajmują sporo miejsca. Konieczna była więc ich miniaturyzacja, co jeszcze kilka lat temu wydawało się niemożliwe. Początkowo zegarek ma pokazywać jedynie stężenie glukozy, ale docelowo urządzenie ma działać na zasadzie tradycyjnego smartwatcha z dedykowaną aplikacją. Możliwe będzie także zaprogramowanie zegarka na automatyczne mierzenie poziomu glukozy w określonych odstępach czasu.

Jeszcze przed końcem tego roku twórcy start-upu chcą przeprowadzić oficjalne eksperymenty medyczne, które mają potwierdzić wyniki prowadzonych przez nich badań. Urządzenie ma trafić na rynek jako gadżet sportowy w połowie 2020 r., a jego koszt wyniesie ok. 2 tys. zł. Następnie twórcy będą się starali o uzyskanie certyfikacji medycznej. Oprócz zegarków konstruktorzy pracują także nad większym, stacjonarnym urządzeniem do pomiaru glukozy, które w przyszłości mogłoby trafić m.in. do aptek.

(mat. pras. Politechniki Wrocławskiej)

PORADY NA WYSOKĄ TEMPERATURĘ



Jak przetrwać tropikalne

Przy takiej pogodzie nadciśnienie może być przyczyną zawału, kryzysu sercowego, a nawet udaru. Osoby z nadciśnieniem powinny unikać solenia potraw

Tegoroczna aura w niczym nie przypomina minionych pięknych i łagodnych letnich dni. Temperatura często przekracza 30 st. C w cieniu i towarzyszą jej ogromna wilgotność oraz gwałtowne zmiany frontów atmosferycznych. Synoptycy zapowiadają taką pogodę do końca wakacji.

Janusz Gajdamowicz

Kilka dekad temu na lekcjach geografii uczono, że mamy w Polsce umiarkowany i przejściowy klimat, charakteryzujący się łagodnymi zmianami pogody i wyodrębnionymi, charakterystycznymi czterema porami roku. Dzisiaj coraz częściej mówi się o jego zmianach oraz gwałtownych i niespodziewanych zjawiskach. Zmiany te odczuwamy także w tym roku. Po deszczowym i wyjątkowo chłodnym maju czerwiec przyniósł saharyjskie upały, które nie ustąpiły do dzisiaj. Przy bardzo dużej wilgotności powietrza i słabym wietrze organizm ludzki, nieprzyzwyczajony do tak gwałtownych skoków temperatury, nie zawsze może sobie z tym poradzić. Takie upały mogą być szczególnie uciążliwe w mieście, np. we

Wrocławiu, w którym tereny zielone i rekreacyjne przeznaczone są pod zabudowę mieszkaniową, a ta z kolei blokuje tzw. klipy wentylacyjne wymyślone przed laty przez miejskich urbanistów w celu ochładzania centrum i zapewniania tam cyrkulacji powietrza. Jak zatem poradzić sobie w takiej sytuacji?

– Temperatura zdecydowanie przekracza komfort cieplny człowieka, szczególnie w pewnej kulturze, organizacji życia oraz stylu pracy. Z pewnością nie jesteśmy dostosowani do takiego klimatu. Na skutki obecnej aury najbardziej narażone są dzieci oraz osoby w podeszłym wieku – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” lekarz epidemiolog Zbigniew Hałat. – Także osoby posiadające jasną karnację, tzw. czerwony kolor włosów oraz liczną ilość znamion, powinny wystrzegać

się promieniowania słonecznego, warto nosić też okulary przeciwsłoneczne, aby nie narażać się na czerniak oka. Jeżeli dzieci spędzają dużo czasu na słońcu, to muszą uzupełniać płyny. Musimy brać przykład z krajów, w których takie temperatury panują już od dawna. Balkon czy taras trzeba polewać często wodą, bo to obniża temperaturę. Okna można zasłonić storami z ciężkiego i grubego materiału. Tam, gdzie jest to możliwe, warto chronić się parasolem, a na głowę bezwzględnie zakładać kapelusz – dodaje dr Hałat.

Lodówki z napojami, klimatyzatory, wentylatory, próby znalezienia ochłody na kąpieliskach i różnych akwenach wodnych, często równie rozgrzanych jak powietrze, nie zawsze przynoszą oczekiwane rezultaty. Do tego mieszkania w ogromnych blokowiskach,

REMONTUJĄ KAMIENICE

WAŁBRZYCH \ Trwają remonty kamienic w Wałbrzychu. W ostatnim czasie zostały wyremontowane elewacje kamienic przy ul. 1 Maja. Inwestycje drogowe zostały podzielone na trzy etapy, a ich całkowity koszt wyniósł niemal 15 mln zł.

fot. Facebook/d



ZATRZYMALI PIJANEGO MOTOCYKLISTĘ

POLICJA \ Po pościgu w ręce funkcjonariuszy ze ścinawskiego komisariatu wpadł 38-latek z Lubina. Miał ponad 1,6 promila, a pojazd, którym się poruszał, nie był dopuszczony do ruchu i nie miał polisy OC. Zatrzymany miał przy sobie środki odurzające.

fot. Policja/d

KULTURALNY FLESZ

ROZRYWKĄ



fot. mat. pras./d

Wieczór z grami towarzyskimi

Kolejna propozycja to gra „Tajniacy”. Tajniacy to drużynowa gra w skojarzenia, w której najważniejszą rolę odgrywają kreatywność, zdolności dedukcyjne oraz... umiejętność czytania w myślach członkom swojej drużyny. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy chcą się dobrze bawić. Na wydarzenie wstęp wolny. **Czwartek, godz. 18, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław**

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Nakręcamy się na ekologię

Podczas warsztatów w duchu recyklingu dzieci odkrywają, że ekologia to kraina pełna niezwykłych inspiracji! Odpadowa sztuka i swoboda twórcza – to hasła przyświecające nam podczas zajęć. Z plastikowych butelek, drutów, materiałów i innych zaskakujących elementów będziemy tworzyli upcyklingową sztukę! **Piątek, godz. 7.30–16.30, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33-35a, Wrocław**

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Książki jako klejnoty

Organizatorzy zapraszają na spotkanie z Adiną Rosetti. Prozaiczka, dziennikarka i autorka książek dla dzieci ukończyła wydział ekonomiczny oraz kurs dziennikarstwa na uniwersytecie w Bukareszcie. Pisała socjologiczne i kulturowe reportaże dla czasopism „Veche”, „Time Out” i „Elle”. W wieku 31 lat zadebiutowała powieścią „Deadline”. **Czwartek, godz. 20.30, Klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław**

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Balet triadyczny

Chodząca architektura, manekin, organizm mechaniczny? Który z kostiumów do baletu triadycznego najtrudniej było stworzyć? W trakcie spotkania uczestnicy obejrzą zapis tego niezwykłego widowiska autorstwa Oskara Schlemmera. W części warsztatowej wykonają kostiumy, posiłkując się wskazówkami z zapisków twórcy. **Czwartek, godz. 17, Pawilon Czterech Kopuł, Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Wystawowa 1, Wrocław**

PIKNIK



fot. mat. pras./d

Lato na Pergoli

Najlepszą formą wypoczynku jest aktywność fizyczna, a rozległe tereny rekreacyjne wokół Hali Stulecia doskonale się do tego nadają. Dlatego zapraszamy do udziału w atrakcjach Lata na Pergoli. Będzie wśród nich m.in. przyjacielski piknik „Tak kocham jeść!”. W strefie dla dzieci odbędzie się gra „Koziołek Matołek – maskotka na tropie wyzwań”. **Piątek, godz. 11, Pergola we Wrocławiu, ul. Wystawowa, Wrocław**

FILM



fot. mat. pras./d

Lato 1993

Lato 1993 r. to czas trudnych zmian. Sześćioletnia Frida ma zamieszkać ze swoim wujkiem i jego rodziną na hiszpańskiej prowincji. Nie jest to jednak dla niej wakacyjny wyjazd – matka dziewczynki umarła po długiej chorobie, więc ta musi nauczyć się żyć z nowymi opiekunami. **Czwartek, godz. 21, Kino Perła – Prosto z Mostu, ul. Pasterska 1, Wrocław**



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

w których temperatura nawet nocą nie spada poniżej 25 st. C, nie pozwalają na nocny odpoczynek i chwilę wytchnienia podczas snu. Po kilku dniach próby funkcjonowania w takich warunkach, kumulowanych jeszcze na zatłoczonych i zakorkowanych do granic możliwości ulicach i psujących się ciągle tramwajach, zaczynamy mieć tego dosyć. Warto wtedy na chwilę się zatrzymać i sięgnąć po metody, które pomogą nam to wszystko przetrwać...

– Bardzo ważne jest picie dużej ilości wody, ze względów bakteriologicznych najlepiej gazowanej, nawet kiedy nie odczuwamy pragnienia, bo wtedy przechodzi ona przez organizm, powoduje wzmożone pocenie i ochładza organizm – kontynuuje dr Hałat. Regularnie trzeba też badać ciśnienie. Przy takiej pogodzie nadciśnienie może być przyczyną zawału, kryzysu sercowego, a nawet udaru. – Osoby z nadciśnieniem powinny uni-

\\ **Ważna jest dieta, która powinna być warzywno-owocowa i niskocukrowa. Trzeba się starać nie obciążać organizmu trawieniem, bo w wysokiej temperaturze zapotrzebowanie na kalorie jest zdecydowanie mniejsze** \\

kać solenia potraw. Co prawda w tropikach używa się chloru sodu, który zatrzymuje wodę w organizmie, ale w takim przypadku wskazany jest chlorek potasu niezawierający

jonu sodowego. Ważna jest też dieta, która powinna być warzywno-owocowa i niskocukrowa. Trzeba się starać nie obciążać organizmu trawieniem, bo w wysokiej temperaturze zapotrzebowanie na kalorie jest zdecydowanie mniejsze. Chłodnik, kwaśne mleko, olej rzepakowy i wyeliminowanie smalcu wieprzowego – to najważniejsze jej zasady. Bierzmy przykład z naszych słowiańskich braci z południa Europy – radzi dr Zbigniew Hałat.

A jeśli mimo przestrzegania tych zasad przydarzy się omdlenie, natychmiast należy taką osobę posadzić i umieścić jej głowę między kolanami. Wtedy krew z jamy brzusznej napływa do mózgu i szybko odzyskuje się przytomność. W sytuacjach bardziej skomplikowanych koniecznie trzeba wezwać pogotowie ratunkowe, mając jednak na uwadze, że w upalne dni jest duża liczba zgłoszeń i czas oczekiwania na przyjazd karetki może się wydłużyć.



STARTUJE BEZ PRZERWY

KOLARSTWO \ Łukasz Szymczuk znowu wystartował w ekstremalnych wyścigach MTB, tym razem podczas Festiwalu Czterech Żywiołów koło Żywca. Rywalizował tam w Heat Games i zajął drugie miejsce. Trzeba docenić tę ambicję kolarza KKW Nexelo Wałbrzych.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



Bez dotacji z miasta sezon 2019/20 jest zagrożony | fot. Facebook/d

Kłopotów Górnik ciągnie dalej

We wczorajszym wydaniu „Dodatku” pisałem o problemach jednego z najbardziej zasłużonych klubów na Dolnym Śląsku – Górnik Wałbrzych. Okazuje się jednak, że to nie jest koniec kłopotów.

Bartłomiej Górski

Spotkanie działaczy i rodziców najmłodszych piłkarzy Górnik z prezydentem miasta i przedstawicielami UM trwało trzy godziny. I nie przyniosło żadnych rozstrzygnięć. Do kolejnych spotkań ma dojść za dwa tygodnie. Gmina się usztywnia, jeżeli chodzi o wypłacenie drugich rat dotacji dla Górnik za 2019 r. Pieniądze na szkolenie dzieci uzależnia od wpisów składu nowego zarządu klubu do rejestru KRS, co może trwać tygodniami. A pieniądze są potrzebne teraz, bo w sierpniu ruszają wojewódzkie i okręgowe rozgrywki. Zagrożona jest też druga dotacja dla seniorów, gmina wychodzi bowiem z założenia, że te pieniądze należą się klubowi za grę w IV lidze, a skoro Górnik w tej lidze nie gra, to nie może ich dostać. Bez tych pieniędzy ani siedem zespołów młodzieżowych, ani seniorzy nie wystartują w sezonie 2019/2020.

Na spotkaniu prezydent przedstawił sytuację budżetu miasta jako bardzo trudną. Powtarzano stare argumenty, kto Górnikowi ile dał,

co z tego wyszło, ile Górnik ma długów w stosunku do Aqua Zdroju. To nie poprawia sytuacji klubu. Górnik zaczyna mieć problemy kadrowe, bo zawodnicy, nawet juniorzy, odchodzą do klubów ligi okręgowej. Są gotowi tam grać za 100–200 zł, bo w rodzinnym mieście nic im się nie oferuje. Grzegorz Michalak i Marcin Domagała próbują stworzyć kadrę Górnik na klasę A i rozgrywki juniorów. Do połączenia drużyn młodzieżowych Górnik z Górnikiem Nowe Miasto teraz nie dojdzie. Na start w klasie A seniorów Górnik jest 50 proc. szans. A szkoda, bo akurat w tym sezonie pojawiła się szansa na awans na szczebel centralny, który jest dotowany znacznie lepiej. A skoro w poprzednim sezonie do III ligi udało się awansować zespołowi Foto-Higieny Gać, to dlaczego w tym nie miałby tego uczynić wałbrzyski Górnik? Taka szansa może się już nie powtórzyć przez długie lata. Teraz jednak najważniejsze jest, aby wałbrzyskanie przystąpili w ogóle do rozgrywek zespołem seniorów.

LEKKOATLETYKA

Narciarze biegali

W Sobótce odbył się Bieg Świętej Anny. Na starcie stanęli znani z Biegu Piastów i Biegu Gwarków narciarze: Gracz, Mroziński, Legierski, Skowron, Michałek. Pobiegli także biathloniści, w tym Jakub Ogorzałek, który był szósty. Przed nim finiszował Łukasz Smużny (Predators). Bieg na 10 km wygrał znany uczestnik wałbrzyskich biegów Idola Bartłomiej Wojsław. Z kolei w Karpaczu rozegrano Półmaraton i Ultramaraton Karkonoski. Bieg na 21 km wygrał Jacek Sobas, wałbrzyskanie Sebastian Bański i Damian Marcińczyk (Sudeckie Wycieczki Biegowe) zajęli miejsca 32. i 38. W maratonie na ósmym miejscu uplasował się Paweł Białek (Wawrzyn Team).

TENIS

Przysiężny zakończył karierę

Pochodzący z Głogowa tenisista przegrał w pierwszej rundzie challengera ATP BNP Paribas Sopot Open z Danielem Michalskim 2:6, 5:7 i po tym meczu zakończył karierę. Pochodzący z Głogowa Przysiężny to jeden z najlepszych polskich tenisistów ostatnich lat. W światowym rankingu był najwyższe na 57. miejscu. Siedmiokrotnie występował w turniejach wielkoszlemowych, czterokrotnie docierając do drugiej rundy. Wygrał tylko jeden turniej rangi ATP – w deblu wraz z Francuzem Pierrem-Huguesem Herbertem w Tokio przed pięcioma laty. Karierę Przysiężnego często przeżywały jednak kontuzje.

KOSZYKÓWKA

Skibniewski w sztabie kadry Polski

Były reprezentant kraju Robert Skibniewski będzie pomagał w przygotowaniach kadry narodowej koszykarzy do mistrzostw świata w Chinach (31 sierpnia–15 września). Bezpośrednie przygotowania do tej imprezy trwają od poniedziałku w Wałbrzychu.

36-letni Skibniewski jest jednym z najbardziej doświadczonych polskich rozgrywających, uczestnikiem czterech Eurobasketów (2007, 2009, 2011, 2015), mistrzem Polski ze Śląskiem Wrocław (2002) i Słowacji z Interem Bratysława (2013). Miniony sezon kończył w barwach pierwszoligowego FutureNet Śląsk Wrocław, który po otrzymaniu tzw. dzikiej karty w nadchodzących rozgrywkach będzie występował w ekstraklasie. – Cieszymy się, że mamy w naszym zespole Roberta Skibniewskiego. To jeden z moich ulubionych zawodników, był ważną częścią kadry w latach 2014, 2015 i 2016. To były moje pierwsze lata w Polsce, w tym czasie budowaliśmy nasz system gry. Już wtedy w tym czasie budowaliśmy nasz system gry. Już wtedy rozmawialiśmy o tym, że jest bardzo zainteresowany pracą trenera. Chcemy pomóc mu w rozwinięciu jego wiedzy i umiejętności w tym zakresie. Robert ma bardzo dobry wpływ na drużynę, świetnie rozumie się z zawodnikami i sztabem. Chce pracować i nam pomóc, cieszymy się, że jest z nami. Będzie z nami współpracował podczas zgrupowania w Wałbrzychu. Dziękuję PZKosz, że udało się to zorganizować – powiedział trener Mike Taylor.

fot. Fotomag/Forum/Gazeta Polska

(bg)

Powstanie Warszawskie

Odezwa Komendanta Głównego AK

do mieszkańców stolicy o rozpoczęciu Powstania i związanych z tym powinnościach obywatelskich

Polacy!

Oddawna oczekiwana godzina wybiła. Oddziały Armii Krajowej walczą z najeżdżącą niemieckim we wszystkich punktach Okręgu Stołecznego.

Wzywam ludność Okręgu Stołecznego do zachowania spokoju i zimnej krwi we współdziałaniu z walczącymi oddziałami i równocześnie zarządzam:

1) Poległych zarówno Polaków jak i Niemców, po rozpoznaniu, grzebać prowizorycznie – dokumenty zaś przechować i na żądanie zgłosić.

2) Wszelkie samosądy są zakazane.

3) Wrogowie Narodu Polskiego Niemcy i volksdeutsche, będą ukarani z całą surowością prawa przez właściwe sądy. Tymczasem należy ich unieszkodliwić, zatrzymując w zamknięciu do dyspozycji ujawniających się władz bezpieczeństwa.

4) Mienie władz i obywateli niemieckich należy zabezpieczyć protokularynie w każdym domu.

Za należyte wykonanie powyższego, jak również za ład i porządek w poszczególnych domach są odpowiedzialne lokalne organy OPL i Straży Porządkowej.

W imieniu
OKR. DELEGATA RZĄDU
NA M. STOŁECZNE WARSZAWĘ
KOMISARZ CYWILNY

KOMENDANT OKR. STOŁECZNEGO
ARMII KRAJOWEJ

Warszawa, dn. 1 sierpnia 1944 r.



Cześć i chwała Bohaterom!

75 lat temu, 1 sierpnia 1944 r., rozpoczęło się Powstanie Warszawskie. Przez 63 dni żołnierze wspierani przez mieszkańców stolicy prowadzili nierówny bój z Niemcami o wyzwolenie miasta spod blisko pięcioletniej brutalnej okupacji.

Decyzja o wybuchu Powstania zapadła dzień wcześniej. 31 lipca podczas popołudniowej odprawy sztabowej rozkaz wydał dowódca AK gen. Tadeusz Komorowski „Bór”, uzyskując akceptację delegata rządu, Jana S. Jankowskiego. Zaszyfrowany rozkaz gotowy był o godzinie 20. Podpisany przez Komendanta Okręgu Warszawskiego AK, płk. Antoniego Chruściela, rozkaz brzmiał: „Alarm – do rąk własnych! Nakazuję »W« dnia 1.VIII., godz.17”. Na decyzję o rozpoczęciu walki wpływ miało wiele czynników. W ostatnich dniach lipca nasiliła się propaganda komunistyczna agitująca za rozpoczęciem walki, co grozi-

ło niekontrolowanym wybuchem działań zbrojnych. Z drugiej strony dowództwo AK założyło, że szybki pochód Armii Czerwonej spowoduje wkrótce zajęcie Warszawy, dlatego też kilkudniowe walki o miasto, jak zakładano, spowodują wyparcie Niemców, wyzwolenie stolicy i wystąpienie wobec Sowietów w roli jedynej legalnej władzy. Dziś wiemy, że Stalin nie zamierzał zajmować stolicy. Zatrzymał sowieckie czołgi, które czekały, aż Warszawa się wykrwawi. Nie bez znaczenia była też postawa Niemców, którzy z jednej strony nie kryli paniki i przygotowali do opuszczenia miasta, z drugiej zaś zarządzanie gubernatora Fiszerę nakazywało, aby wszyscy mężczyźni z Warszawy w wieku 17–65 lat zgłosili się do budowy umocnień. W tych okolicznościach 1 sierpnia 1944 r. rozpoczął się bój o Warszawę. Do walki stanęło około 30 tys. powstańców, niestety bardzo słabo uzbrojonych. Szacuje się, że tylko co dziesiąty z nich po-

siadał broń. Przeciwno sobie w tym momencie mieli 20 tys. uzbrojonych po zęby Niemców, a po obu brzegach Wisły gotowe do walki niemieckie lotnictwo i artyleria. Mimo tego osamotniona, zdradzona również przez aliantów Warszawa walczyła

przez ponad dwa miesiące. Zatrzymajmy się dzisiaj o godz. 17! Oddajmy cześć i chwałę Bohaterom i miastu, które legło w gruzach, ale nie zostało pokonane!

Pit

■ Rota przysięgi żołnierzy AK

W obliczu Boga Wszechmogącego

i Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej,

przysięgam być wierny Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej.

Stać nieugięte na straży jej honoru, o wyzwolenie z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do ofiary mego życia.

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Naczelnemu Wodzowi i wyznaczonemu przezeń Dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicę niezłomnie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało.

Tak mi dopomóż Bóg.



Mój pierwszy dzień Powstania

P

„Miałem rozkaz, żebym moich ludzi przeprowadził z Elektoralnej, gdzieśmy się zebrali w godzinach przedpowstaniowych – gdzieś po południu o drugiej, trzeciej – na Wolę do domu starców, gdzie była koncentracja Batalionu »Parasol«. Musiałem dosłownie się przebić przez Żelazną, przez stację policyjną, która się nazywała wówczas Nordwache; była usytuowana na rogu Żelaznej i Elektoralnej i miała dwa uzbrojone posterunki w bunkrach. Żeby przejść, przedtem musiałem rzucić parę granatów, żeby to towarzystwo trochę ogłuszyć. Miałem jednego rannego po drodze, ale udało mi się przebić. Przebiłem się z moją jednostką do punktu zbornego i zacząłem patrole na Wolskiej, Żytniej, Młynarskiej [...]”

Janusz Brochwicz-Lewiński „Gryf” (1920–2017), żołnierz Batalionu AK „Parasol”

P

„[...] mieliśmy rozkaz zdobycia Stawek. Stawki to był obiekt, który można było zdobyć. Tam nie było bunkrów. Najpierw pojechaliśmy do szkoły na Stawkach. Pierwszy moment był dosyć niedobry, bo przyjechaliśmy ciężarówką. Krzysztof Sobieszczański prowadził. Postawiliśmy ciężarówkę po drugiej stronie szkoły, która tam teraz jest, od strony podwórka. Podszedłem do niego, wsiadłem do samochodu, on ruszył. Przejechał dziesięć metrów, w tym momencie artyleria niemiecka rąbnęła kulą tam, gdzie stał samochód, ale byliśmy już dziesięć metrów dalej. Tak że Powstanie mogło się skończyć dla mnie bardzo szybko, ale się nie skończyło. Potem wskoczyliśmy tyłem przez palisadę. Tam było trochę esesmanów, ale nie tak dużo. Jeden się bronił, ale »filipinką« wykończyliśmy go”.

Stanisławem Likiernik „Stach” (1923–2018), żołnierz Kedywu i zgrupowania „Radosław”

P

„Tego się faktycznie nie zapomina. 1 sierpnia, dzień jak co dzień, ale już w południe, w porze obiadowej dostałam rozkaz, ażeby przebiec znaną mi poprzednio trasę i odwiedzić kilka punktów, gdzie miałam przekazać hasło. Hasło przekazałam ustnie, tak jak to było w tym dniu, kiedyśmy robili próbę generalną, znaczy trzy dni wcześniej czy dwa dni wcześniej, żeby później nie błędzić, nie szukać adresów, osób, tyl-

ko żeby było na pewniaka. [...] Rozniesienie hasła mniej więcej przypadło na godzinę trzecią po południu. Potem czekaliśmy. Cisza przed burzą zapanowała, nie bardzo wiadomo, co robić. Czy gdzieś wychodzić? Lepiej nie, lepiej bądźmy na miejscu. Punktualnie o godzinie piątej rozpoczęła się strzelanina, gwałtowna, ostra strzelanina. To znaczy – aha, już się zaczyna. Jeszcze wtedy nie mówiło się Powstanie, mówiło się akcja zbrojna.



Zuzanna Stromenger „Zuza” (1925–2011), strzelec, łączniczka, sanitariuszka, Batalion „Zaremba-Piorun”

P

„U nas wybuch Powstania był wcześniej. Musieliśmy iść do parku na dół – nie pamiętam, jak on się nazywał. Myśmy musieli tam być już o trzeciej. Oficjalnie wszystko miało się zacząć o piątej, ale ponieważ coś się stało – nie wiem co, to... Pamiętam, że byli tam postrzeleni ludzie. Miałam jednego chłopca, który był przestrzelony i musiałam go zawieźć do szpitala”.

Danuta Szydelska-Bobula „Danusia” (1925–2014), sanitariuszka, łączniczka. II Obwód „Żywiciel” Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej, Zgrupowanie „Żniwiarz”

P

„Byłem bardzo dumny, bo dostałem pistolet maszynowy, całe szczęście, że wzią-

łem taki płaszcz niemiecki, [który] też dostałem, bo mówię sobie – a jak dostanę coś większego, to gdzie schowam w takiej marynareczce sportowej? Wziąłem ten pistolet maszynowy na szyję, [schowałem] pod płaszczem i kazano nam wychodzić dwójkami, żeby dojść do rogu Żytniej i Karolkowej, stamtąd ma się rozpocząć akcja. Kiedy już byliśmy na Karolkowej, może dwieście, może trzysta metrów od Żytniej, nagle słyszę strzały. Wpadliśmy z »Lolkiem« do [jakiejś] bramy, patrzymy, że tam jeszcze jakaś grupa ludzi stoi, ale nie od nas z »Parasola«. Pamiętam, bardzo przystojna dziewczyna podeszła do mnie i mówi »Kolego, zakładam ci opaskę«. Pomyslałem sobie: – Boże, a jak to jest akcja jakaś? A wcale nie Powstanie, bo jeszcze nie ma godziny siedemnastej...? Jest do-

piero szesnasta z minutami... Kanonada nasilała się”.

Stanisław Wicherkiewicz „Zawieja” (1925–2008), żołnierz Batalionu „Parasol”

P

„Czekaliśmy na godzinę »W« – wybuch, a godzinę wybuchu ustaliło dowództwo Armii Krajowej na godzinę piątą po południu. Na tę godzinę musiałem stawić się z moją sekcją do zakładów Telefunken przy ulicy Gibalskiego róg Okopowej i róg Karolkowej. [...] Znalazłem się w fabryce. Moja sekcja dostała przydział do przebrania się w mundury, dozbrojenie się na drugim piętrze w dużej hali montażowej. W hali wypadło nam przeżywać pierwsze bojowe zetknięcie się z Niemcami. Pod fabrykę bowiem piętnaście, dwadzieścia minut przed piątą, przed godziną »W« podjechał niemiecki samochód ciężarowy marki Opel, pamiętam, umalowany na kolor szary, w szoferce było trzech wermachtowców. Oni właśnie walili do że-



laznej bramy fabryki, która była już obsadzona przez wartowników, powstańców. [...] W każdym razie chłopcy byli rządni walki, rządni strzelania. Jak zobaczyli trzech Niemców, padły strzały. Strzały poderwały mnie do okna na drugim piętrze, odskoczyłem od długiego montażowego stołu, na którym stał mój karabin maszynowy gotowy do użycia, już byłem umundurowany, miałem na sobie mundur, już byłem w mundurze powstańca warszawskiego. Dostoczyłem do okna. Wtedy popełniłem fatalny błąd. Użyłem karabinu maszynowego i wystrzeliłem cały magazyn, trzydzieści pocisków, do trzech Niemców, którzy uciekali do wyłomów wykonanych już przez nas w murze otaczającym fabrykę”.

Stanisław Sieradzki „Świsł” (1921–2009), żołnierz Zgrupowania „Radosław”

P

„Pierwszy dzień Powstania właściwie był dla nas tragiczny, wstrząsający, bo chyba w pierwszej czy drugiej godzinie Powstania na ulicy Marszałkowskiej, gdzieś tam od Alei Jerozolimskich, zjawił się czołg niemiecki. Któryś kolega podszedł do okna i zawołał: »Zobacz, czołg się zjawia«. I za chwilę ten czołg strzelił nam prosto w okno. Ten budynek miał ścięty narożnik, to była Marszałkowska róg Sienkiewicza, i przez okno pocisk wpadł prosto do sali, gdzie siedzieli nasi ludzie. Przeleciał przez jedną salę, przebił ścianę działową do drugiej sali i wybuchł na końcu tej drugiej sali na grubej ścianie nośnej. Tam była sytuacja przykra, byli zabici, byli ranni. Zdarzyło się tak, że nie wiem po co, ale tuż przed tym wybuchem wyszedłem z tej sali na korytarz. Myślę, że dzięki temu już od razu pierwszego dnia nic mi się nie stało. Ale jeden z moich bliskich kolegów zginął, widziałem go po chwili, na jakimś stole ze zmasakrowaną twarzą. Byli jacyś sanitariusze, jakiś lekarz się znalazł, który usiłował coś z nim zrobić. My – ci, co przeżyli – dostaliśmy za parę godzin rozkaz wymarszu i nie było mowy, żeby się nim interesować dalej. Za parę dni sytuacja się ustaliła i usiłowałem go znaleźć, ale nigdzie go nie odnalazłem. Ani w szpitalu, ani żadnej mogiły. Widocznie po prostu pochowali go jako nieznanego żołnierza”.

Stanisław Czermiński „Miles” (ur. 1924 r.), Batalion NOW – AK „Gustaw-Harnaś”

P

„Na Żoliborzu Powstanie trochę wcześniej wybuchło. Chłopcy przewozili broń na miejsce, że tak powiem, wyznaczone. Na nich natrafiła jakaś taka policyjna kontrola i od tego się zaczęło. Zaczęła się strzelanina. To było na ulicy Suzina. I tam się zaczęła kotłownia, tam było kino, tam się zaczęła właśnie ta strzelanina. I tak się to zaczęło. Wszyscy na Żoliborzu przyjęli, że to jest wybuch Powstania, chociaż to nie była godzina siedemnasta”.

Alina Gliniecka-Błachut „Ala”, (ur. 1926 r.), strzelec, łączniczka, sanitariuszka, Obwód II „Żywiciel”

Pit

Opracowano na podstawie Archiwum Historii Mówionej www.1944.pl

Pierwszy dzień wolności

➤ W 1795 dniu wojny rozpoczętej przez Niemców żołnierze AK i mieszkańcy stolicy powiedzieli „dość”.

Pierwsze bomby na Warszawę spadły już 1 września 1939 r. Przez kolejne dni stolica dzielnie się broniła, ale 28 września nastąpiła kapitulacja. Zginęło 6 tys. żołnierzy, a 16 tys. zostało rannych. Straty wśród ludności cywilnej wyniosły 25 tys., a zniszczeniu uległo 12 proc. zabudowy miejskiej. Kolejne lata okupacji niemieckiej przyniosły terror, łapanki, masowe rozstrzeliwania i strach. Przez długie miesiące Polskie Państwo Podziemne przygotowywało się do oswobodzenia stolicy. Wreszcie decyzja zapadła, godzina „W” została wyznaczona na 1 sierpnia 1944 r. na godzinę 17. Jak wyglądał pierwszy dzień Powstania, który był jednocześnie pierwszym dniem wolności?

Coś wisi w powietrzu

Wtorkowy poranek 1 sierpnia 1944 r. Słońce w tym dniu wzeszło 11 minut po godzinie piątej. Dzień był ciepły, ze średnią temperaturą 18 stopni Celsjusza, sporym zachmurzeniem i lokalnymi deszczami. Od kilku dni Warszawa była niespokojna. Coś wisiało w powietrzu. Jan Nowak Jeziorański o ostatnim dniu lipca pisał: „W dalszym ciągu gołym okiem można zaobserwować, że panowanie Niemców w Warszawie dobiega końca”. W tym samym dniu po południu zapadł rozkaz o wybuchu powstania, ale ze względu na godzinę policyjną nie dotarł on do większości powstańców. 1 sierpnia od godziny siódmej, kiedy tylko łączniczki otrzymały odpowiedni meldunek, ruszyły po całym mieście, aby dostarczyć meldunki do wszystkich oddziałów. Stanisław Brzóska „Socha”, dowódca 2. Kompanii Batalionu „Kiliński”, tak wspominał atmosferę tych godzin: „[...] trzeba było być ślepym, żeby nie widzieć – tłumy młodych ludzi, przeważnie w długich butach, często w upał w płaszczu (bo miał stena pod płaszczem), z plecakami, z tym wszystkim, i to się krzyżowało. Każdy walił, bo jeden miał [zbiórkę] na Żoliborzu, drugi na Woli, trzeci w Śródmieściu, piąty na Mokotowie... [...] Trudno było nie zauważyć. Kogoś zaczepili, ktoś miał pistolet – wystrzelił. No i zaczęło się”.

Pierwsze strzały

Faktycznie pierwsze strzały powstańcze padły na Żoliborzu około godz. 13.50. Oddał je kapral podchorąży Zdzisław Sierpiński „Marek”, żołnierz Plutonu 226 z 9. Kompanii Dywersji Bojowej „Żniwiarz”. Oto jego relacja: „[...] widać było, że Niemcy robią jakiś rachunek zysków i strat – czy zacząć starcie, zacząć walkę z nami, czy udać, że nie zwracają uwagi na kilkunastu młodych ludzi, już w butach z cholewami bądź ubranych przynajmniej od spodu w mundury, bo od góry, mimo gorącego dnia, w płaszcz, pod którymi schowana była broń: pistolety, broń krótka, granaty. [...] W pewnym momencie zdecydowali się i rozpoczęła się wal-

ka. Walka, z której wyszliśmy właściwie z pełnym sukcesem, ponieważ obrzuciliśmy samochód niemiecki granatami, sami nie ponieśliśmy strat. Samochód się zapalił”. Około godz. 16 rozpoczęły się też walki o Warszawską Fabrykę Mebli Stylowych przy ul. Dzielnej 72. Były one o tyle ważne, że ten kontrolowany przez AK budynek zajmowały powstańcze władze woj-

o godz. 16.30 dowódca SS i policji dystryktu warszawskiego, Paul Otto Geibl, wprowadził alarm dla niemieckiego garnizonu, ale zatrzymać maszyny powstańczej już się Niemcom nie udało.

Godzina „W”

Tuż po godz. 17 żołnierze Batalionu „Kiliński” zdobyli najwyższy w Warsza-



Źródło: Wikipedia [2]

skowe i cywilne. Przebywał tu m.in. gen. Tadeusz „Bór” Komorowski i delegat rządu na kraj Jan Stanisław Jankowski. Około godz. 16 pod fabrykę podjechali Niemcy, którzy najprawdopodobniej przyjechali po odbiór produkowanych tu czapek. Wybuchła strzelanina. Na szczęście po kilku godzinach walk udało się przerwać niemieckie okrążenie. Wszystkie te wydarzenia plus donosy konfidentów spowodowały, że

wie budynek. Był to 16-piętrowy gmach towarzystwa ubezpieczeniowego Prudential, znajdujący się przy pl. Napoleona 9, obecnie przy pl. Powstańców Warszawy. Na jego szczycie Jerzy Frymus „Garbaty” zawiesił biało-czerwoną flagę, która dumnie załopotała nad Warszawą. Flagi wywieszali w tym dniu również mieszkańcy miasta. Większości udzielał się nastrój euforii. Wie-

rzono, że wkrótce cała Warszawa będzie wolna. Na murach pojawiły się odezwę władz podziemnych: „Polacy! Od dawna oczekiwana godzina wybiła. Oddziały Armii Krajowej walczą z najeźdźcą we wszystkich punktach Okręgu Stołecznego”. Warszawiacy zaczęli też spontanicznie stawiać na ulicach barykady, robili to często z taką euforią, że stawali je w kompletnie nieodpowiednich miejscach i w kolejnych dniach trzeba je było rozbierać. Wielkim sukcesem było też zdobycie przez powstańców elektrowni miejskiej na Powiślu. Skutecznie zakończył się też atak Oddziału Dyspozycyjnego A Kedywu na magazyny żywności i umundurowania przy ul. Stawki. To tam właśnie powstańcy zdobyli niemieckie panterki, w których później walczyli do końca Powstania. Nieopodal powstańcy zdobyli też budynek szkoły przy ul. Niskiej zajmowany przez SS, skąd uwolnili 50 Żydów węgierskich. Niestety nie wszędzie powstańcom szło tak dobrze. Nie udało się im opanować m.in. Dworca Głównego i Poczty Głównej oraz mostów: Kierbedzia i Poniatowskiego. Z kolei na Ochocie nie zdobyto Domu Akademickiego przy pl. Narutowicza, a na Mokotowie niemieckich pozycji wzdłuż ul. Rakowieckiej – koszar lotniczych i więzienia. Kompletnym fiaskiem zakończył się atak na Tory Wyścigów Konnych na Służewcu. Zginęło około 120 powstańców. Nie opanowano lotnisk na Okęciu i Boernerowie. Załamał się też szturm na siedzibę Gestapo w Alei Szucha. Z kolei na Pradze udało się zająć budynek Dyrekcji Kolei na rogu Wileńskiej i Targowej, zabudowania Mennicy Państwowej przy ulicy Żąbkowskiej i budynek centrali telefonicznej. Jednak sytuacja prawobrzeżnej Warszawy od początku była niezwykle trudna i właściwie ta część miasta była odcięta od reszty. Brylantem rzuconym na szaniec pierwszego dnia Powstania była Krystyna Krahelska „Danuta”, poetka, autorka słynnej pieśni powstańczej „Hej, chłopcy, bagnet na broń!”. Została trafiona podczas opatrywania ranego kolegi z oddziału, który szturmował Dom Prasy przy ul. Marszałkowskiej. Zmarła po kilku godzinach.

Bilans

Według dowództwa niemieckiego garnizonu w pierwszym dniu Powstania zginęło 2 tys. żołnierzy AK i 500 żołnierzy niemieckich. Pierwszy dzień wolności spłynął krwią powstańców i ludności cywilnej, był to jednak czas wielkiej radości, ale i trwogi o przyszłość. Przed miastem niezłomnym wciąż były bohaterskie i dramatyczne dni.

.....
Pit



75. rocznica

Powstania
Warszawskiego

Partner obchodów 75. rocznicy Powstania Warszawskiego



DODATEK SPECJALNY \ 1 sierpnia 2019



Śpiewnik

PIEŚNI POWSTAŃCZYCH

Marsz Mokotowa \ Pałacik Michla \ Chłopcy silni jak stal \ Hymn plutonu „Felek” \
Warszawskie dzieci \ Serce w plecaku \ O Barbaro \ Marsz Żoliborza \
Hej, chłopcy, bagnet na broń \ Dorota \ Marsz Śródmieścia \ Zośka \
Sanitariuszka „Małgorzatka” \ Modlitwa obozowa \

MARSZ MOKOTOWA

tekst Mirosław Jezierski „Karnisz”
muz. Jan Krzysztof Markowski „Krzysztof”

*Nie grają nam surmy bojowe
I werble do szturm nie warczą,
Nam przecież te noce sierpniowe
I prężne ramiona wystarczą.*

*Niech płynie piosenka z barykad
Wśród bloków, zaułków, ogrodów,
Z chłopcami niech idzie na wypad
Pod rękę przez cały Mokotów.*

*Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.*

*Ten pierwszy marsz to właśnie zew,
Niech brzmi i trwa przy huku dział,
Batalion gdzieś rozpoczął szturm,
Spłynęła łza i pierwszy strzał!*

*Niech wiatr ją poniesie do miasta
Jak żagiew płonąca i krwawą,
Niech w górze zawisnie na gwiazdach,
Czy słyszysz, płonąca Warszawo?*

*Niech zabrzmi w uliczkach znajomych,
W Alejach, gdzie bzy już nie kwitną,
Gdzie w twierdze zmieniły się domy,
A serca z zapału nie stygną!*

*Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu,
Czy słońca żar, czy chłodna noc,
Prowadzi nas pod ogniem z luf.*

*Ten pierwszy marsz niech dzień po dniu
W poszumie drzew i w sercach drży
Bez próżnych skarg i zbędnych słów,
To nasza krew i czyjeś łzy!*

1944 r.



PAŁACYK MICHŁA

tekst Józef Andrzej Szczepański „Ziutek”
na melodię „Nie damy Popradowej fali”

*Pałacyk Michła, Żytnia, Wola,
bronią jej chłopcy od „Parasola”,
choć na „tygrysy” mają wisy –
to warszawiaki, fajne chłopaki – są!*

*Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
pręż swój młody duch, pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch,
pręż swój młody duch jak stal!*

*Każdy chłopaczek chce być ranny,
sanitariuszki – morowe panny,
i gdy cię kula trafi jaka,
poprosisz pannę, da ci buziaka – hej!*

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

*Z tyłu za linią dekonwniki,
intendentura, różne umrzyki,
gotują zupę, czarną kawę
i tym sposobem walczą za sprawę – hej!*

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

*Za to dowództwo jest morowe,
bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
a najmorowszy z przełożonych,
to jest nasz „Miecio” w kółko golony – hej!*

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

*Wiara się bije, wiara śpiewa,
szkopy się złoszczą, krew ich zalewa,
różnych sposobów się imają,
co chwila „szafę” nam posuwają – hej!*

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

*Lecz na nic „szafa” i granaty,
za każdym razem dostają baty
i co dzień się przybliża chwila,
że zwyciężymy! i do cywila – hej!*

Czuwaj wiaro i wyteżaj słuch...

1944 r. (Powstanie)



CHŁOPCY SILNI JAK STAL

tekst Józef Andrzej Szczepański „Ziutek”
na melodię „Jesli zawtra wajna”
Dymitra i Daniła Pokrassowów

*Chłopcy silni jak stal,
oczy patrzą się w dal:
nic nie znaczy nam wojny pożoga.
Hej, sokoli nasz wzrok,
w marszu sprężysty krok
i pogarda dla śmierci i wroga!*

*Gotuj broń,
naprzód marsz ku zwycięstwu!
W górę skroń!
Orzeł nasz lot swój wzbił.
Chłopcy silni jak stal,
oczy patrzą się w dal.
Hej, do walki nie zabraknie nam sił!*

*Godłem nam biały ptak,
a „Parasol” to znak,
naszym hasłem piosenka szturmowa!
Pośród kul, huku dział
oddział stoi, jak stał,
choć poległa już chłopców połowa.*

*Dziś padł on,
jutro – ja, śmierć nie pyta.
Gotuj broń!
Krew ci gra boju zew.
Chłopcy silni jak stal,
oczy patrzą się w dal,
a na ustach szturmowy nasz śpiew!*

*A gdy miną już dni
walki, szturmów i krwi,
bratni legion gdy z Anglii powróci,
pójdzie wiara gromadą
Alejami z paradą
i tę piosnkę szturmową zanuci:*

*Panien rój,
kwiatów rój i sztandary.
Równy krok,
śmiały wzrok, bruk aż drży
Alejami z paradą
będziem szli defiladą,
w wolną Polskę, co wstała z naszej krwi!*

1944 r. (Powstanie)

Hymn plutonu „Felek”

sł. Świętosław Nowakowski „Fijoł”, na mel. „Marsza Grenadierów”

Do broni, żołnierze,
Z odwagą przy wierze na cios.
Oddajcie swe życie
Ojczyźnie w ofierze na los.

Płyną plutony w wir rozogniony,
Straceńców idzie rój.
Rozkaz podany i rozkaz szalony!
Nie straszny dla nas bój.

Słysząc huk, filipin huk, thompsonów mruk,
Steny szczekają żwawo.
Słysząc krok, miarowy krok, szkopy na bok,
GS-y idą ławą.

Stenów ognista seria,
Ich życie to loteria,
Więc dalej w bój,
Przy wtórze strzałów.

Myśli się rwą,
Płacimy krwią,
Niech inni drwią,
Kul dla zbrodniarzy nie jest brak.

WARSZAWSKIE DZIECI

tekst Stanisław Ryszard Dobrowolski „Goliard”
muz. Andrzej Panufnik

Nie złamie wolnych żadna klęska,
Nie strwoży śmiałych żaden trud –
Pójdziemy razem do zwycięstwa,
Gdy ramię w ramię stanie lud.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Za każdy kamień Twój, Stolico, damy krew!
Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój,
Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!

Powisłe, Wola i Mokotów,
Ulica każda, każdy dom –
Gdy padnie pierwszy strzał, bądź gotów,
Jak w ręku Boga złoty grom.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Od piły, dłuta, młota, kielni –
Stolico, synów swoich sław,
Że stoją wraz przy Tobie wierni
Na straży Twych żelaznych praw.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

Poległym chwała, wolność żywym,
Niech płynie w niebo dumny śpiew,
Wierzmy, że nam Sprawiedliwy
Odplaci za przelaną krew.

Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój...

07/1944 r.

SERCE W PLECAKU

tekst i muz. Michał Zieliński

Z młodej piersi się wyrwało
W wielkim bólu i rozterce –
I za wojskiem poleciało
Zakochane czyjeś serce.

Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkciem się uzałił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.

Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno,
Może także jest w rozterce
Zakochane twoje serce?

Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz, szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie, dziewczyno.

Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę –
Taka to żołnierska dola.

A choć go trapiła wielce
Kula, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.

Tę piosenkę, tę jedyną...

1935 r.

O BARBARO

sł. i muz. Krzysztof Kamil Baczyński ps. „Krzysztof”,
„Jan Bugaj”, „Piotr Smugosz”

O Barbaro, o Barbaro,
wśród swych panien wodzisz rej,
chodźże z nami, ze swą wiarą,
w boje do dalekich kniej.

Na śniadanie będziem jeść, o Barbaro,
wody dzban i kulek sześć, o Barbaro,
a na obiad wiatru łyk, o Barbaro.
Lecz kupa kamieni
w szynkę się zamieni,
kiedy z nami będziesz ty.

O Barbaro, o Barbaro,
wkoło ciebie chłopców rój,
lecz ty pójdiesz z naszą wiarą,
w naszych sercach pójdiesz w bój.

Trzeba będzie mundur wdziać, o Barbaro,
nocą w łóżku z gliny spać, o Barbaro,
zamiast wanny – wody rów, o Barbaro.
Lecz coś dla nas znaczy
prysznic z kul, kartaczy,
kiedy z nami będziesz znów.

O Barbaro, o Barbaro,
w ogień śmiało z nami idź,
bo wesoło z naszą wiarą
nawet nosem w piachu ryć.

1943 r. (Powstanie)

MARSZ ŻOLIBORZA

tekst Bronisław Robert Lewandowski „Zbyszek”
na melodię „Marsza lotników”

W bój przeciw nam rzucili tysiąc sztukasów,
Lotniczych asów,
Sto tygrysów, sto tygrysów,
Krzyczą, że myśmy dzicy bandyci z lasów,
Nie wiedzą wcale szkopy, jaką mamy broń.

Bo nasz obronny wał
Mocniejszy jest od skał,
A nasze serca twardsze są
Od stali ich najcięższych dział.
Bez hełmu nasza skroń,
Lecz pęknie pocisk oń,
Bo nasza wola to jest
Najwspanialsza polska broń.

Cóż stąd, że w naszej AK brak cekaemów,
No i peemów,
Karabinów, karabinów?
Cóż stąd, że chleb nasz suchy, bez żadnych dżemów?
Cóż stąd, że w butach naszych pełno mamy dziur?

Bo nasz obronny wał ...

A gdy pobudka zagra o bladym świetle,
Na śmierć i życie
W bój pójdziemy, w bój pójdziemy!
Światu oznajmim pieśnią i dzwonów biciem,
Że w tym śmiertelnym boju zwyciężymy my!

Bo nasz obronny wał ...

1944 r. (Powstanie)

HEJ, CHŁOPCY, BAGNET NA BRONĖ

tekst i muz. Krystyna Krahelska „Danuta”

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami,
Mocne serca, a w ręku karabin,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Jasny świt się roztoczy,
Wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi,
I piosenkę jak tęczę nad nami roztoczy
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój,
Po zwycięstwo my, młodzi idziemy na bój,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni.

Ciemna noc się nad nami
Roziskrzyła gwiazdami,
Białe wstęgi dróg w pyle, długie noce i dni
Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza: raz, dwa, trzy...

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść...
Granaty w dłoniach i bagnet na broni!

1943 r.

DOROTA

sł. i muz. Jerzy Dargiel, ps. „Henryk”, 1944

*Kiedy drogą szła piechota,
To z uśmiechem swym Dorota
Otworzyła ścieżaj wrota,
W pierwszej czwórce poszła w świat.
I jak stoi gdzieś w żołnierskiej
Starodawnej tej piosence,
To dziewczęce swoje serce
W Agrikoli dała nam.*

*Bo Dorota roześmiana
Ma dla wszystkich jasny wzrok,
Przed Dorotą rozkochana
Wiara daje równy krok.
Przed Dorotą, przed Dorotą
Bacność i na prawo patrz!
A gdy skinie główką złotą,
W piekło, w ogień za nią skacz!*

*Agrikoli stromą drogą,
Oko w oko stając z wrogiem,
Dziś szeregi idą młode,
By Ojczyźnie służyć krwią.
Od pomnika króla Jana
Idzie nasza wiara szara,
Śpiewa w wieczór, śpiewa z rana
O Dorocie piosnkę swą.*

*Bo Dorota roześmiana
Ma dla wszystkich jasny wzrok,
Przed Dorotą rozkochana
Wiara daje równy krok.
Przed Dorotą, przed Dorotą
Bacność i na prawo patrz!
A gdy skinie główką złotą,
W piekło, w ogień za nią skacz!*

MARSZ ŚRÓDMIEŚCIA

tekst Zbigniew Krukowski „Korwin”,
Eugeniusz Żytomirski „Czarny”
muz. Zbigniew Krukowski

*I znów walczy dzielna stolica
Znów ją okrył pożogi dym
I po krwią zboczonych ulicach
Znów wolności rozbrzmiewa hymn!*

*Choć mundury nie zdobią nam ramion,
Choć nie każdy posiada z nas broń,
Ale ludność Warszawy jest z nami,
Każdy Polak podaje nam dłoń.*

*Bo my – walcząca Warszawa,
Złączona ofiarą krwi.
Nasz cel – to wolność i sława.
Potęga przyszłych dni!*

*Nie znane jest nam słowo trwoga
Nie uśpi nas podstępny wróg.
Kto żyw ten z nami na wroga –
Tak nam dopomóż Bóg*

Bo my...

4/08/1944 r.

ZOŚKA

tekst Donat Czerewacz „Sójka”
muz. Jerzy Zakrzewski „Linowski”

*Szare hełmy błyszczą stałą,
Rytm podkutych nóg,
Twardo dudni bruk.
Hej, niech zmyka wróg!
To szturmowcy drogą walą,
Śpiewa chłopców chór
W cekaemów i peemów wtór,
Do boju!*

*Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!
Maszerować chodź, panienko,
Przecież idziem w bój,
W tan przy świeście kul,
Seryjką z peemu
W rytm tego refrenu
Wybijaj takt!*

*Cóż, że czasem kula draśnie,
Cóż, że tryśnie krew,
Brzmi szturmowy śpiew,
Nasz bojowy zew!
A gdy który śmiercią zaśnie,
To przyjemnych snów!
Spotkamy się jutro może znów,
Kolego!*

*Zośko, Zosiu, hej, Zosieńko!
Łezkę z oka otrzyj ręką,
Chociaż może padł
Ten, co serce skradł.
Szturmowa to dola –
Śmierć, nigdy niewola,
Ge-eSa los!*

*Hej, Zosieńko, hej, panienko!
Po cóż próżne łzy?
Wszakże z naszej krwi
Wolne wstaną dni.
I wdziejemy znów z piosenką
Panterkowy strój.
I z zabawą, chociaż krwawą, w bój,
Kochanie!*

*Zośko, Zosiu! Hej, Zosieńko,
Weźmy wszyscy się pod rękę
W te radosne dni!
Maj bżem będzie kwitł,
Pójdziemy łąnami
Tkanymi chabrami
Ty, ja i my!*

1944 r. (po upadku Powstania)

SANITARIUSZKA „MAŁGORZATKA”

tekst Mirosław Jezierski „Karnisz”
muz. Jan Krzysztof Markowski „Krzysztof”

*Przed akcją była skromną panną,
Mieszkała gdzieś w Alei Róż,
Miała mieszkanko z dużą wanną,
Pieska pinczerka, no i już.*

*I pantofelki na koturnach,
I to, i owo, względnie lub,
Trochę przekorna i czupurna
I tylko „Mewa” albo „Klub”.*

*Na plażę biegła wczesnym rankiem,
Aby opalić wierzch i spód,
Dzisiaj opala się „Junakiem”
I razem z nami wcina miód.*

*Sanitariuszka „Małgorzatka”
To najpiękniejsza, jaką znam,
Na pierwszej linii do ostatka
Promienny uśmiech niesie nam.*

*A gdy nadarzy ci się gratka,
Że cię postrzelą w prawy but,
To cię opatrzy „Małgorzatka”
Słodsza niż przydziałowy miód.*

*Ta „Małgorzatka” to unikat;
Gdym na Pilicką dzisiaj wpadł,
Czytała głośno komunikat,
A w dali głucho walił piat.*

*Tak jakoś dziwnie się złożyło,
Że choć nie miałem żadnych szans,
Niespodziewanie przyszła miłość
jak amunicja do pe-panc.*

*Idylla trwałaby do końca,
Lecz jeden szczegół zgubił mnie,
Dziś z innym chodzi po Odyńca,
Bo on ma stena, a ja nie.*

*Sanitariuszko „Małgorzatko”,
Jakże twe serce zdobyć mam,
Choć sprawa wcale nie jest gładka,
Już jeden sposób dobry znam:*

*Od „Wróbla” dziś pożyczę visa
I gdy zapadnie ciemny mrok,
Pójdę na szosę po „tygrysa” –
W ręce Małgosi oddam go!*

1944 r. (Powstanie)

MODLITWA OBOZOWA

tekst i muz. Adam Kowalski

*O, Panie, któryś jest na niebie,
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń!
Wołamy z wszystkich stron do Ciebie,
O polski dom, o polską broń.
O, Boże, skrusz ten miecz,
Co siecze kraj,
Do wolnej Polski nam
Powrócić daj!
By stał się twierdzą
Nowej siły,
Nasz dom, nasz kraj.
O, usłysz, Panie, skargi nasze,
O, usłysz nasz tułaczy śpiew!
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu
Męczeńska do Cię woła krew!
O, Boże, skrusz ten miecz...*

1939 r.

ROZNICA DZIŚ MIJA 75 LAT OD WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Warszawiaacy pamiętają



Na kolejnych uroczystościach organizowanych w stolicy pojawiają się tłumy ludzi | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W stolicy nie ma chyba powstańczego miejsca, w którym nie pojawiałyby się kwiaty i znicze. Warszawiaci kultywują pamięć o 63 dniach heroicznej walki sprzed 75 lat. Tłumy, nie tylko mieszkańców stolicy, pojawiły się na uroczystej mszy i apelu poległych na pl. Krasińskich. Dzisiaj o Godzinie „W” kilkuset harcerzy będzie trzymało honorową wartę w blisko 360 miejscach. Będą też opowiadali o tym, co się tam wydarzyło.

Natalia Karcz-Kaczowska

75 lat temu, 1 sierpnia 1944 r., o godz. 17 rozpoczęła się w Warszawie heroiczna, zawzięta i wymagająca ogromnej odwagi walka z Niemcami o wolność miasta. Skąpo uzbrojeni powstańcy stawili czoła uzbrojonej po zęby formacji niemieckiej. Bezpośrednie dowództwo nad oddziałami Okręgu Warszawskiego AK sprawował płk. dypl. Antoni Chruściel Monter.

– Powstanie Warszawskie to był jeden z tych wielkich kamieni rzuconych na szaniec budowania wolnej, niepodległej Rzeczypospolitej – podkreślał w trakcie uroczystego spotkania z powstańcami prezydent Andrzej Duda. Mimo że są środowiska, które chcą podważać słusność Powstania Warszawskiego, Polacy dbają o pamięć o nim i oddają hołd bohaterom tamtych dni. Na kolejnych uro-

\\ Jutro w ramach obchodów związanych z 75. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego o godz. 11 w parku Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego przy ul. Rozbrat zostanie odsłonięty pomnik gen. Zbigniewa Ścibora-Rylskiego //

czystościach organizowanych w stolicy pojawiają się tłumy ludzi. A w miejscach związanych z Powstaniem Warszawskim pojawiają się znicze i kwiaty.

Dziś w blisko 360 miejscach, w których toczyła się powstańcza walka, pojawią się wolontariusze i harcerze w ramach społecznej akcji „Wolność łączy”. Mieszkańcy odwiedzający te punkty będą mogli dowiedzieć się o wydarzeniach z sierpnia i września 1944 r. A już jutro w ramach obchodów związanych z 75. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego o godz. 11 w parku Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego przy ul. Rozbrat zostanie odsłonięty pomnik gen. Zbigniewa Ścibora-Rylskiego. Miejsce pomnika jest znamienne – to tu trwały zacięte walki powstańcze, w których brał udział ówczesny kapitan „Motyl”, Zbigniew Ścibor-Rylski.

KALENDARIUM POWSTANIA

1 sierpnia 1944 r.

Po godz. 7 rano łączniczki otrzymują do przekazania rozkazy płk. Antoniego Chruściela „Montera” o ustaleniu Godziny „W” na godz. 17 1 sierpnia. Najwcześniej (przed godz. 14) walki rozpoczynają się na Żoliborzu. O godz. 16 następują pierwsze walki w okolicach pl. Kercelego na Woli. O godz. 17 niemal całkowicie udaje się opanować Stare Miasto. Oddziały batalionu „Kiliński” zdobywają najwyższy w Warszawie budynek mieszkalny Prudential. Na dachu powiewa już biało-czerwona flaga. Batalion „Golski” zajmuje budynki Politechniki Warszawskiej.

W Śródmieściu południowym krwawe walki toczą się o siedzibę gestapo w al. Szucha. Dużą część dzielnicy udaje się opanować. 1 sierpnia wieczorem wiadomo już, że pierwszy szturm nie przyniósł oczekiwanych wyników. Powstańcy nie opanowali mostów, dworców, lotnisk, wielu koszar. Spowodowali jednak poważne zamieszanie wśród garnizonu niemieckiego w Warszawie i zagrozili działaniom 9 Armii. W szturmie 1 sierpnia powstańcy stracili ponad 2 tys. żołnierzy, Niemcy ponad 500.

(oprac. nkk)

WARSZAWA

Honorowi obywatele miasta

Jednym z elementów związanych z kolejnymi rocznicami wybuchu Powstania Warszawskiego jest uroczysta sesja Rady Warszawy na Zamku Królewskim. Tak samo było i w tym roku. W trakcie sesji zostały nadane honorowe obywatelstwa m.st. Warszawy. Otrzymali je reżyser Paweł Pawlikowski, sanitariuszka Powstania Warszawskiego Halina Jędrzejewska, ps. Sławka, oraz pośmiertnie weteran powstania Jerzy Majkowski, ps. Czarny, który zmarł w lipcu br. O nadaniu tych tytułów miejscy radni

zadecydowali jednogłośnie już w maju br. Kandydaturę Pawła Pawlikowskiego wysunął klub radnych Koalicji Obywatelskiej, a kandydatury Jędrzejewskiej oraz Majkowskiego – klub Prawa i Sprawiedliwości. Tradycja nadawania tego tytułu jest dość bogata. Jako pierwszy w historii tytuł honorowego obywatela Warszawy otrzymał w 1918 r. Józef Piłsudski. Tytuł był nadawany w latach 1918–1929. Powrócono do tego w 1992 r.

(nkk)



PAMIĘĆ \ „Uczymy razem bohaterów Powstania Warszawskiego. 1 sierpnia o Godzinie „W” na pl. Zamkowym stworzymy już po raz siódmy znak Polski Walczącej” – piszą organizatorzy akcji wspólnego utworzenia na pl. Zamkowym żywej kotwicy Polski Walczącej. Gromadzić można się od godz. 16, kulminacyjny moment przypadnie na godzinę wybuchu powstania, czyli o 17.

fol. Facebook/d

POWSTANIE WARSZAWSKIE

Zaczęło się na Żoliborzu

Pamiętam dobrze niepokój i zaskoczenie na widok zaledwie kilkunastu chłopców zgromadzonych w melinie – wspominał prezes Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej „Żywiciel” i Miłośników Ich Tradycji Wacław Gluth-Nowowiejski. Uroczystości na Żoliborzu zainicjowały obchody 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Katarzyna Kasjanowicz

Powstanie w tej dzielnicy rozpoczęło się jeszcze przed godz. 17. Żołnierze AK, którzy przenosili broń, przypadkowo natknęli się na patrol niemiecki. Wywiązała się strzelanina i Niemcy musieli się wycofać. Do końca powstania Zgrupowanie „Żywiciel” stanowiło wyjątkową strukturę, ze sprawnie działającą administracją wojskową, cywilną i służbą sanitarną.

Hołd bohaterom oddali weterani, przedstawiciele władz, harcerze, bardzo liczne w tym roku poczty sztandarowe oraz mieszkańcy stolicy. Została odmówiona modlitwa, odczytano też apel pamięci. Podczas tej szczególnie poruszającej części ceremonii ci weterani, którzy

byli w stanie podnieść się z rozkładanych krzeseł, stali z godnością, a niejedni ocierał łzy wzruszenia, pokazując raz jeszcze hart ducha i emocje. Następnie trzykrotnie oddano salwę honorową. Wzięli udział przedstawiciele prezydenta, reprezentanci parlamentu, wojska, władz miasta i dzielnicy oraz różnorodne organizacje. W przemówieniach koncentrowano się nie tylko na zrywie niepodległościowym i jego uczestnikach, ale podkreślono też wagę zachowania pamięci o powstaniu przez następne pokolenia. – Minęło 75 lat. Bardzo wielu powstańców odmaszerowało już na wieczną wartę. Ale pamięć o nich żyje i jest pielęgnowana nie tylko przez weteranów, ale też młodsze pokolenia – powiedział Wacław Gluth-Nowowiejski.

\\ Doroczne uroczystości to niejedyna okazja, by zobaczyć bohaterów i porozmawiać o wydarzeniach z 1944r. Od 2 października przy ul. Nowolipie 22, działa niezwykle miejsce, dom Wsparcia dla Powstańców Warszawskich \\

Po uroczystościach przed pomnikiem „Żołnierzom Żywiciela” delegacje przeszły na ul. Suzina, gdzie upamiętniono poległych w pierwszej bitwie. Jednak doroczne uroczystości to niejedyna okazja, by zobaczyć bohaterów i porozmawiać o wydarzeniach z 1944r. Od 2 października przy ul. Nowolipie 22 działa niezwykle miejsce, którego organizacją przygłądaliśmy się w ubiegłym roku „Dodatek Mazowiecki”. To Dom Wsparcia dla powstańców warszawskich. Parterowy budynek w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych liczy ok. 430 m powierzchni użytkowej. W nim, od godz. 10 rano, weterani mogą się spotkać, porozmawiać, zjeść posiłek czy skorzystać z pomocy rehabilitanta. Organizowane są



Hołd bohaterom oddali weterani, przedstawiciele władz

również wykłady o tematyce historycznej. I jeśli ktoś spodziewa się, że panuje tutaj martyrologiczna atmosfera, to jest w błędzie. Z głośni-

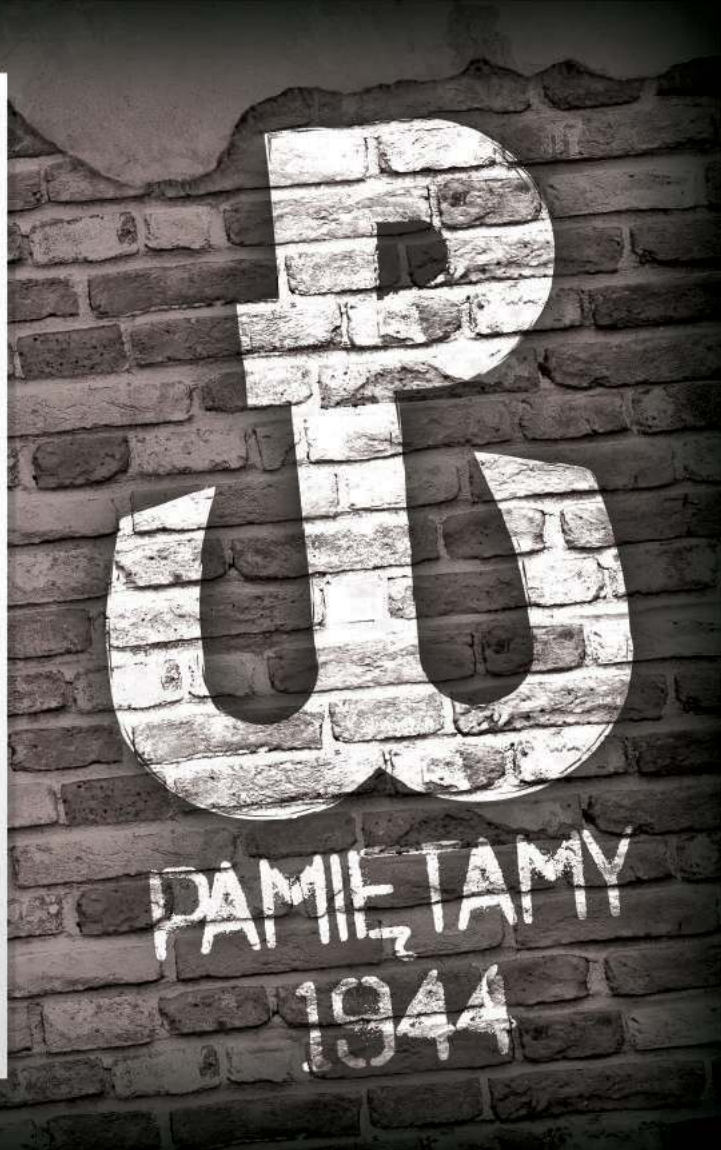
GAZETA POLSKA

Gazeta
Polska
codziennie

WARSZAWSKI KLUB
„GAZETY POLSKIEJ”

z przewodniczącym Adamem Borowskim
zapraszają 1 sierpnia 2019 roku przed bramę główną
Cmentarza Wojskowego na Powązkach
o godz. 17:00 na

WSPÓLNE
ŚPIEWANIE PIOSENEK
POWSTAŃCZYCH





MINUTA CISZY O GODZ. 17

GODZINA „W” \ Jak co roku o godz. 17 – na tę porę dowództwo Armii Krajowej wyznaczyło rozpoczęcie akcji „Burza” – dla uczczenia rocznicy Powstania Warszawskiego na całym Mazowszu zawyją syreny, staną tramwaje i autobusy.

fot. Igor Smirnow/d



NOWE MIEJSCE DLA SENIORÓW

SPOŁECZEŃSTWO \ Na mapie Mazowsza pojawi się nowy klub seniora. Tym razem w Chruślicach w gminie Wolanów. Inwestycja zostanie zlokalizowana w dawnym przedszkolu. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przekazało na ten cel blisko 150 tys. zł.

fot. Piotr Galant/Gazeta Polska



Harcerze, bardzo licznie w tym roku pocztę sztandarową oraz mieszkańcy stolicy | fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

ków płynie współczesna, pogodna muzyka, a powstańcy uśmiechają się i żartują, choć z całkowitą powagą przyznają, że to miejsce jest

ich drugim domem. Pomocy udzielają im wolontariusze. Ponieważ placówka wciąż się rozwija – początkowo przychodziło tykosześciu

weteranów, a teraz jest ich przeszło 40 – nadal poszukiwane są osoby, które chciałyby poświęcić powstańcom swój wolny czas.

WYBORY

Schetyna gra na rozbiecie lewicy

Koalicja Obywatelska odkrywa karty. Zaprezentowała jedyne na swoich listach. Polska Agencja Prasowa podała również dalsze nazwiska osób kandydujących m.in. z listy warszawskiej. Nie obyło się bez zaskoczenia.

Wybory do Sejmu i Senatu odbędą się już na jesieni br. Partie i bloki koalicyjne pracują nad swoimi programami, spotykają się z mieszkańcami i kończą pracować nad listami kandydatów. Częściowo karty odsłoniła Koalicja Obywatelska. Tzw. lokomotywą na liście warszawskiej ma być Grzegorz Schetyna, a wg informacji PAP zaraz za nim znalazła się przedstawicielka Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer, a następnie były europoseł Dariusz Rosati, posłanka Joanna Fabisiak (ta która w 2018 r. została wyrzuciona z PO głosowała wbrew stanowisku partii w sprawie aborcji), dopiero na piątym miejscu jest szef klubu KO w radzie Warszawy Jarosław Szostakowski, na szóstym miejscu pojawia się Katarzyna Piekarska (była wiceprzewodnicząca SLD), następnie Michał Szczerba, Sławomir Potapowicz (wiceprzewodniczący Rady Warszawy – Nowoczesna), Roman Kosecki (działacz piłkarski i poseł od kilku kadencji) Roman

**\\ Po odrzuceniu propozycji wspólnego startu przez SLD Grzegorz Schetyna stara się przeciągnąć na swoją stronę działaczy związanych z lewicą – podkreśla radny Michał Prószyński **

Kosecki, posłanka Alicja Dąbrowska, Łukasz Chojniak (advokat) i Ludwik Rakowski (burmistrz Wilanowa).

Na zaprezentowanej liście brakuje chociażby odpowiedzialnego za struktury warszawskie PO Marcina Kierwińskiego. Będzie on liderem listy, ale w Płocku. – Jest to wotum nieufności wobec warszawskiej Platformy Obywatelskiej, lider tego środowiska Marcin Kierwiński startuje z Płocka. Wygląda na to, że jest to

krytyczna ocena pracy warszawskich przedstawicieli PO ze strony Grzegorza Schetyny. Bo jak inaczej oceniać to, że poświęcił ich miejsca dla pani Lubnauer czy pana Rosatego? – ocenia radny Michał Prószyński.

Na listach zaprezentowanych przez Grzegorza Schetynę w Warszawie, ale nie tylko, są rozpoznawalne nazwiska przedstawicieli dotychczasowej lewicy. – Tak naprawdę jest to próba ostatecznego zniszczenia lewicy ze strony Grzegorza Schetyny i Platformy Obywatelskiej. Po odrzuceniu propozycji wspólnego startu przez SLD Schetyna stara się przeciągnąć na swoją stronę działaczy związanych z lewicą – podkreśla radny Michał Prószyński. Zdecydowanie nie podoba się to Włodzimierzowi Czarzastemu, który wczoraj zapowiedział, że osoby, które kandydują z list KO, a jeszcze nie złożyły legitymacji partyjnej, zostaną z SLD wyrzucone.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

TURYSTYKA MIEJSKA



fot. mat. pras./d

Uczelnia i powstanie

W Powstanie Warszawskie zaangażowały się różne środowiska. A jaki związek z powstańczym zrywem ma najstarsza uczelnia techniczna, czyli Politechnika Warszawska? Na spacer, który wyjaśni te związki, zaprasza biuro promocji uczelni. Konieczna rejestracja w formularzu na stronie: <http://bit.ly/spacerPW>.

Czwartek, 1 sierpnia, godz. 15.30, Politechnika Warszawska, pl. Politechniki 1, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Nieporęt pamięta

Nie tylko warszawiacy uczczą dziś bohaterów Powstania Warszawskiego. Uroczystości odbędą się również w Nieporęcie. Na pl. Wolności zostanie zaprezentowana wystawa poświęcona tamtym wydarzeniom. Wraz z zespołem Dwa Kolory będzie można śpiewać piosenki powstańcze. Kwiaty zostaną złożone m.in. przy pomniku na pl. Wolności, w lesie nieporęckim.

Czwartek, 1 sierpnia, godz. 16.30, pl. Wolności, Nieporęt

UROCZYSTOŚCI



fot. mat. pras./d

Porozmawiaj z kombatantem

Harcerze Związku Harcerstwa Polskiego i Miejski Ośrodek Sportu i Turystyki w Otwocku zapraszają na obchody 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. W ramach obchodów odbędą się spotkania z kombatantami, śpiewanie piosenek powstańczych i zapalenie znicza upamiętniającego wydarzenia z 1 sierpnia 1944 r.

Czwartek, 1 sierpnia, godz. 16.40, skwer Szarych Szeregów, ul. Hoża 2, Otwock

ROČZNICA



fot. mat. pras./d

Legionowo dla powstania

W związku z rocznicą Postania Warszawskiego w Legionowie kwiaty zostaną złożone o godz. 8.45 w kwaterze wojennej na miejskim cmentarzu, o 12.30 przy pomniku poległych harcerzy Szarych Szeregów na os. Batorego, o 17 obchody przed pomnikiem Polski Walczącej na rondzie AK. A o godz. 18 uroczysta msza św. w kościele przy ul. Piłsudskiego 5.

Czwartek, 1 sierpnia, cały dzień, różne miejsca, Legionowo

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Posłuchaj o „Bajce”

Kpt. Waldemar Danielewicz opowie dziś o historii wojennej parowca „Bajka”. To on brał udział w obronie miasta, a w ostatnich dniach powstania został wysadzony w powietrze. Ale zanim do tego doszło, na jego pokładzie znajdował się szpital polowy. „Bajka” była jednym z największych statków pływających w Warszawie. Wstęp wolny.

Czwartek, 1 sierpnia, godz. 19, InfoBarka, Port Czerniakowski, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Łato w Muzeum

Muzeum Narodowe w Warszawie odkrywa kolejne tajemnice swoich eksponatów przed najmłodszymi mieszkańcami stolicy. Tym razem na warsztatach dla dzieci w wieku 5–7 lat (obowiązkowa obecność opiekuna) najmłodsi zastanowią się, czym są kompozycja, kolor czy faktura. Bilety do nabycia w kasach.

Czwartek, 1 sierpnia, godz. 12, Muzeum Narodowe, al. Jerozolimskie 3, Warszawa



MONETA W TYCHACH

PIŁKA NOŻNA \ Łukasz Moneta podpisał dwuletni kontrakt z pierwszoligowym GKS Tychy. Skrzydłowy był piłkarzem Legii od 2013 r., ale nie zdołał wywalczyć sobie miejsca w pierwszym zespole na dłużej. Łącznie zagrał jedynie w ośmiu spotkaniach w seniorskiej drużynie, zapisując na swoim koncie dwie asysty.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LEGIA

W razie awansu Legia spotka się z lepszym z pary Atromitos Ateny– DAC Dunajska Streda



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legioniści będą bronili jednobramkowej zaliczki z pierwszego meczu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Wicemistrzowie Polski grają rewanż w Finlandii

Styl nie jest ważny, byleby tylko wrócić do Warszawy jako uczestnik trzeciej rundy eliminacji Ligi Europy. Dziś o godz. 18 drużynę Aleksandara Vukovicia czeka rewanżowe spotkanie z KuPS Kuopio. W mieście znanym głównie ze skoków narciarskich legioniści będą bronili jednobramkowej przewagi z pierwszego meczu.

Krzysztof Oliwa

Kibicom w Polsce Kuopio kojarzy się przede wszystkim z początkiem sukcesów Adama Małysz. To właśnie tam późną jesienią 2001 r. Adam Małysz rozpoczynał swoją dominację w skokach narciarskich. W kwalifikacjach do pierwszego konkursu odniósł miażdżące zwycięstwo, jednak później został zdyskwalifikowany z powodu zbyt długich nart. Okazało się, że Małysz, wspinając się raz po raz po schodach na skocznię... skurczył o ok. 2 milimetry. A to wystarczyło, aby zdyskwalifikować go za nieodpowiednie narty. W Kuopio Małyszowi wygrać się nie udało, ale później na dobre zdominował światowe skoki narciarskie.

Piłkarze Vukovicia wprawdzie nie będą musieli w Kuopio chodzić po schodach, ale za to czeka ich gra na sztucznej murawie. A to, nie wiedzieć czemu, jest od lat zmorą stołecznego zespołu. To prawda, że w naszych warunkach klimatycznych na sztucznej trawie gra się bardzo rzadko. Głównie podczas zimowych sparingowych rozgrywek w kraju. Piłka na sztucznej nawierzchni zachowuje się nieco inaczej. Trawa jest nieco bardziej tępa, przez co zagrania po ziemi nie mają takiej dynamiki, jak w czasie gry na naturalnym podłożu. Trudno jednak tylko z tego powodu tłumaczyć kolejne słabe występy. A trochę się ich nazbierało. W ostatnich latach Legia przegrywała na sztucznej nawierzchni w Kazachstanie z Astaną, a kil-

ka tygodni temu nie potrafiła wygrać wyjazdowego meczu z wicemistrzem Gibraltaru Europa FC. Zresztą na normalnym boisku legionistom także zdarzały się wpadki, jak chociażby w zeszłym sezonie, gdy ówczesnych mistrzów Polski eliminowały po kolei słowacki Spartak Trnava i luksemburskie Dudelange.

Teraz jednak nie czas przywoływać demony z przeszłości, bo legioniści muszą wrócić do Warszawy jako dalszy uczestnik kwalifikacji. Pierwszy mecz z KuPS wprawdzie nie wywołał wielkiego entuzjazmu, ale jednak udało się wygrać 1:0 po trafieniu Mateusza Wieteski. Legia po tym spotkaniu została wygwizdana przez swoich kibiców, czego sami piłkarze do końca nie potrafili zrozumieć, żaląc się

dziennikarzom podczas pomeczowych wywiadów.

Nastroje uległy poprawie w niedzielę. Chociaż styl gry znów był daleki od ideału, to jednak w ostatniej akcji meczu udało się strzelić zwycięskiego gola w Kielcach i pokonać Koronę 2:1. Autorem gola był Walerian Gwilia. To zdecydowanie najlepszy transfer Dariusza Mioduskiego podczas letniego okienka transferowego. W Kielcach uwagę na siebie zwrócił także Paweł Stolarski. Nominalny prawy obrońca wystąpił po przeciwnej stronie defensywy, a mimo to miał udział przy obu golach strzelonych przez wojskowych. Najpierw po jego podaniu trafił Arvydas Novikovas, a w końcu jego wyrzut z autu przedłużył głową José Kanté, a do siatki trafił Gwilia. Prawdopodobnie dzięki temu Stolarski wywalczy sobie na nieco dłużej miejsce z lewej strony defensywy. Wciąż niegotowy do gry jest Ivan Obradović, który trafił do Warszawy ze sporymi zaległościami fizycznymi.

Podczas gry w stolicy wszyscy cieszyli się z wyszarpanego zwycięstwa w Kielcach, KuPS zaliczył ligową porażkę. Dzisiejszy rywal Legii prze-

grał 1:2 wyjazdowe spotkanie z KPV. A to nie lada sztuka, bo Kokkolan Pallo-Veikot to jeden z najsłabszych zespołów w lidze fińskiej. Tym samym klub z Kuopio skomplikował sobie nieco sprawę pościgu za prowadzącym w tabeli Ilves. Po siedemnastu kolejkach rywale Legii zajmują trzecie miejsce w tabeli z pięciopunktową stratą do lidera. Do tego Ilves ma do rozegrania jeszcze jeden zaległy mecz. W poprzednim ligowym spotkaniu Jani Honkavaara, podobnie jak Vuković w Kielcach, solidnie przemęblował skład, dając odpocząć swoim najlepszym piłkarzom. Jedyne go dla KuPS strzelił doświadczony estoński napastnik Ats Purje.

W razie awansu Legia spotka się z lepszym z pary Atromitos Ateny–DAC Dunajska Streda. Zdecydowanie bliżej awansu są Grecy, którzy w pierwszym spotkaniu wygrali na Słowacji 2:1. Piłkarzem klubu ze stolicy Aten jest Dawid Kort, jednak pomocnik znany z występów w Wiśle Kraków odgrywa w drużynie marginalną rolę.

Początek meczu KuPS–Legia dziś o godz. 18. Transmisję z Finlandii przeprowadzi TVP Sport.